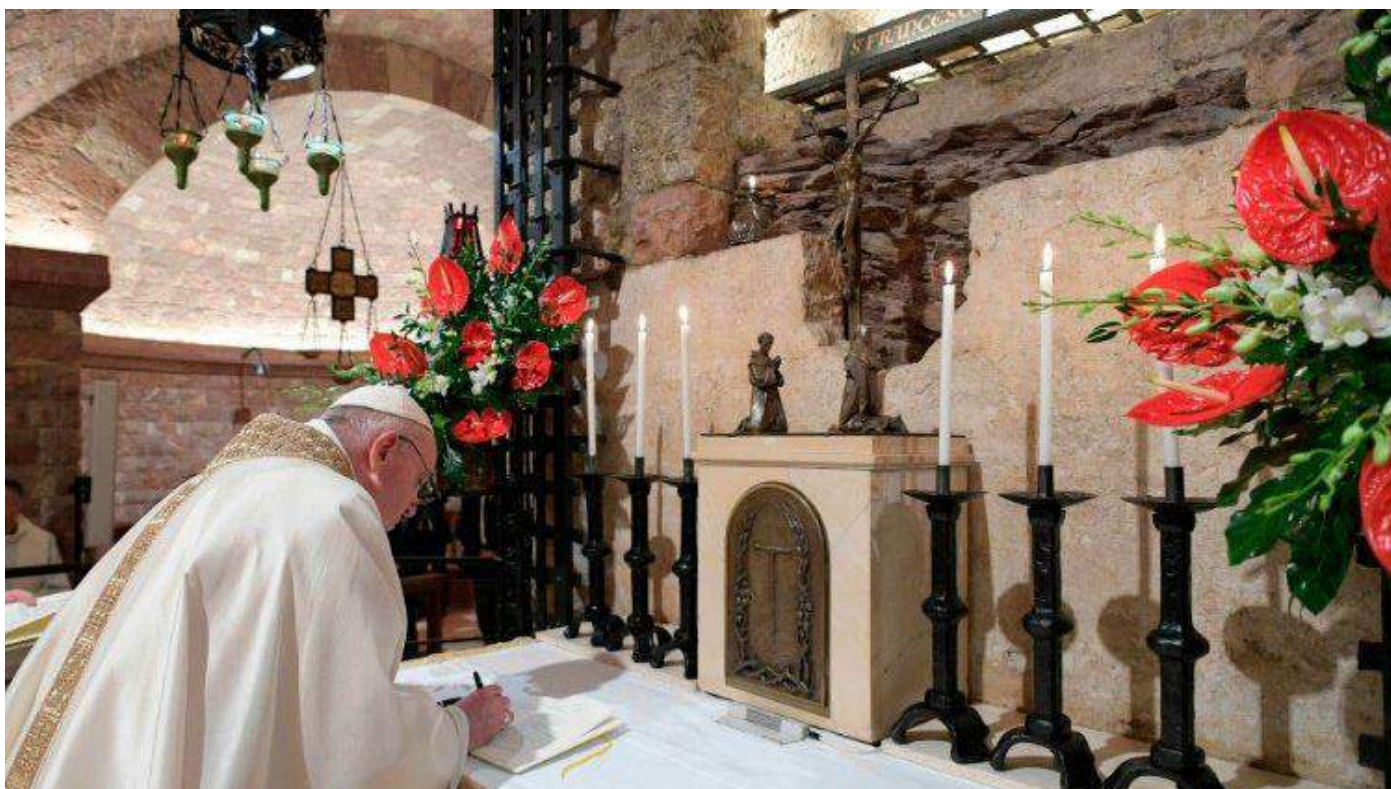


## Wiadomość Tygodnia

# ENCYKLIKA „FRATELLI TUTTI” PODPISANA W ASYŻU



Po Mszy św. przy grobie Biedaczyny z Asyżu Ojciec Święty podpisał 3 października swoją trzecią encyklikę „Fratelli tutti”, poświęconą braterstwu i przyjaźni społecznej.

Papież nie wygłosił homilii. To właśnie modlitwa, milczenie, prostota charakteryzowały tę wizytę, która na prośbę papieża, ze względu na sytuację zdrowotną, odbywała się bez udziału wiernych. Bezpośrednio przed podpisaniem, Ojciec Święty podziękował pierwszej sekcji Sekretariatu Stanu, która pracowała nad przygotowaniem i tłumaczeniem encykliki.

„Teraz podpiszę encyklikę, którą przyniósł na ołtarz ks. prał. Paolo Braida, odpowiedzialny za tłumaczenia a także przemówienia papieskie w I sekcji Sekretariatu Stanu (do spraw ogólnych). On nad wszystkim czuwa i dlatego chciałem, aby był tutaj i przyniósł mi encyklikę. Wraz z nim są obecni dwaj tłumacze: ks. Antonio Ferreira, tłumacz z hiszpańskiego na język portugalski oraz ks. Juan Antonio Cruz, który jest Hiszpanem i poniekąd nadzorował inne tłumaczenia z oryginału hiszpańskiego. Czynień to jako znak wdzięczności dla całej sekcji I Se-

cretariatu Stanu, która pracowała nad redakcją i tłumaczeniem tej encykliki” – powiedział Franciszek.

Papież Franciszek przybył 3 października wczesnym popołudniem do Sacro Convento, przylegającego do bazyliki, która od 1230 r. przechowuje szczątki świętego Biedaczyny. W uroczystości wzięło udział około dwudziestu braci, wraz z biskupem diecezji Domenico Sorrentino i kardynałem Agostino Vallinim, delegatem dla papieskim bazylik św. Franciszka oraz Matki Bożej Anielskiej. Była to czwarta wizyta papieża Franciszka w Asyżu. Wcześniej w drodze do Asyżu Ojciec Święty niespodziewanie odwiedził klasztor klarysek w Spello, z którymi spożył także obiad.

Za: KAI

## PREZENTACJA ENCYKLIKI W POLSCE

Papież ukazuje w encyklice otwarte braterstwo, które w praktyce przekracza granice geograficzne i granice narodów, religii i wszystkich ras. To braterstwo bez granic, które nie należy tylko do naszego kręgu – powiedział w poniedziałek 5 października przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp

Stanisław Gądecki podczas polskiej prezentacji najnowszej encykliki papieża Franciszka „Fratelli tutti” o braterstwie i przyjaźni społecznej.

„Tutaj braterstwo nie jest odniesieniem do więzów religijnych, ale chodzi o uniwersalne braterstwo, które nie ma nic wspólnego ze wspólnotą krwi. To jest otwarte braterstwo, które w praktyce przekracza granice geograficzne i granice narodów, religii i wszystkich ras. To braterstwo jest najprościej zarysowane przez przypowieść o dobrym Samarytaninie” – powiedział przewodniczący Episkopatu.

Podkreślił, że papieżowi chodzi o braterstwo odnoszące się zwłaszcza do tego, który jest słaby, chory, potrzebujący. „W pierwszym rzędzie chodzi o odniesienie się do pojedynczego człowieka, a po drugie do całego systemu” – zaznaczył abp Gądecki.

„To braterstwo bez granic, które nie należy tylko do naszego kręgu, o czym mowa w pkt. 80, polega też na tym, że jesteśmy dzięki niemu jedno z sobą, tzn. ten, który nie jest z nami, który jest poza nami, dzięki braterstwu staje się jednym z nami. Czyli jest to miłość inkluzywna w stosunku do drugiego człowieka” – podkreślił przewodniczący Episkopatu.

Bp Piotr Jarecki, biskup pomocniczy archidiecezji warszawskiej, podkreślił, że papież pragnie skupić się na uniwersalności miłości chrześcijańskiej. „Głównym tematem encykliki jest wymiar makro miłości chrześcijańskiej, można powiedzieć globalizacja miłości chrześcijańskiej, nie ograniczanie miłości chrześcijańskiej do miłości osoba-osoba z tego samego kręgu” – zaznaczył.

Bp Jarecki zwrócił również uwagę, że w dokumencie bardzo wyraźnie widać dokrynę „nie dla wojny”, „nie dla kary śmierci” i „nie dla kary dożywocia”, którą papież nazywa „ukrytą karą śmierci”.

Z kolei prof. Piotr Mazurkiewicz, dziekan wydziału społeczno-ekonomicznego UKSW, zauważył, że dla papieża Franciszka charakterystyczne jest pojęcie teologii ludu. „Społeczność nie jest zbiorowiskiem jednostek, ale jest wspólnotą, która ma swoją tożsamość, wspólne cele, ambicje, więzi, które łączą ludzi. I ta kategoria ludu umożliwia to, że nie będziemy tylko myśleć o polityce dla ludu, ale również – papież mówi – o polityce z ludem, czy o polityce dla ubogich, ale o polityce z ubogimi” – powiedział prof. Mazurkiewicz.

„Encyklika papieża Franciszka +Fratelli tutti+ jest encykliką społeczną. Jest to o tyle ważne, że encykliki społeczne od czasów papieża Jana XXIII są kierowane nie tylko do wierzących i katolików, ale do wszystkich ludzi dobrej woli” – zauważył ks. Leszek Gęsiak, rzecznik Konferencji Episkopatu Polski. Encyklika „Fratelli tutti” jest trzecią encykliką papieża Franciszka poświęconą braterstwu i przyjaźni społecznej, która została podpisana 3 października 2020 roku w Asyżu. Tekst encykliki został ogłoszony 4 października b.r. we wspomnienie św. Franciszka z Asyżu.

## Wojciech Kluj OMI Z PERSPEKTYWY MISYJNEJ „FRATELLI TUTTI” TO NOWE OTWARCIE

Z perspektywy misyjnej, wraz z ostatnimi dokumentami papieża Franciszka stanowi ona swoiste nowe otwarcie. To co, wspominał Jan Paweł II w Redemptoris missio (np. nr 35) pisząc w 1990 r. o poszerzaniu się horyzontów misji w nowej rzeczywistości świata dziś okazuje się już faktem dokonanym. Dziś nie

tylko misjonarze, ale większość chrześcijan stale spotyka się z przedstawicielami innych religii. To wielkie wyzwanie, które stanowi znaczącą trudność, ale z drugiej strony również niezwykłą nową szansę, jakiej nie było w przeszłości.

Franciszek zdecydował się podpisać swoją trzecią encyklikę w Asyżu. Miasto to nabrało już wielkiego znaczenia symbolicznego w czasach Jana Pawła II w powodu inicjatywy wielkich spotkań międzyreligijnych w roku 1986 i 2002. Wydaje się, że symbolicznie jest to pewna kontynuacja. Wyrazistym obrazem tamtych spotkań był moment wspólnego trwania na modlitwie. Po kolejnych przedstawicielach różnych religii modlili się, a pozostali trwali na milczącej modlitwie. W środku tego półkola był papież, który zaprosił na to spotkanie, który stał się zaczynem nowej rzeczywistości religijnej świata.

Papież Franciszek w tej encyklice skierowanej do wszystkich ludzi dobrej woli, czuje się nie tylko reprezentantem Kościoła katolickiego, ale w pewien sposób głosem wszystkich uznanych autorytetów religijnych świata. Choć kilka razy odwołuje się do spotkania sprzed półtora roku w Abu Zabi z Wielkim Imamem Ahmadem Al-Tayyebem i podpisanego wtedy wspólnie dokumentu, to jednak wydaje się że pisze do świata polityki międzynarodowej w imieniu wszystkich przywódców religijnych. W encyklice jest więc sporo analiz ogólnych, w których papież nie boi się odwoływać do autorytetów, które nie często były wspomniane w tego typu dokumentach. Oczywiście czerpie również z bogactwa Objawienia (szczególnie ciekawie omawia biblijną przypowieść o miłosiernym Samarytaninie) oraz z nauczania poprzednich papieży i konferencji biskupich z wielu krajów świata.

Wiele z jego refleksji i uwag na temat współczesnej sytuacji na świecie, wielkiego rozwoju komunikacji z jej ciemnymi i jasnymi stronami wymaga pogłębionej analizy. Tak samo kwestia wielu problemów związanych z wielkimi migracjami. Szczęólnego znaczenia nabierają też relacje z wyznawcami różnych religii. Wydaje się, że jesteśmy już na innym etapie tych kontaktów, niż jeszcze kilkanaście lat temu. Oczywiście trzeba być świadomym zagrożeń, zwłaszcza związanych ze światem polityki, ale rodzą się też nowe możliwości. Za: [www.oblaci.pl](http://www.oblaci.pl)

## Maciej Zięba OP: ENCYKLIKA TO WIELKI KRZYK PAPIEŻA W OBRONIE UBOGICH

– Jest to pełen mocy głos, a nawet krzyk papieża, w obronie ubogich, odrzuconych i wykluczonych – powiedział o. Maciej Zięba OP, komentując najnowszą encyklikę papieża Franciszka „Fratelli tutti”. Jak podkreślił, papież apeluje, by tworzyć świat otwarty, przepiętny miłością i wskazuje, że chrześcijanie muszą się w to angażować. Polska prezentacja dokumentu odbyła się dziś przed rozpoczęciem 387 r. Zebrania Plenarnego KEP w Łodzi.

– Papież wskazuje, jak wiele jest niesprawiedliwości w naszym świecie i jak wielu grup ludzi ona dotyczy – powiedział o. Maciej Zięba OP. – Ojciec Święty pisze o dzieciach, o osobach starszych (ich problemy pokazała szczególnie ostatnio epidemia koronawirusa), o kobietach, o uchodźcach, o dramacie przymusowych aborcji, o migrantach. Podkreśla, że chrześcijanie muszą się angażować w rozwiązywanie tych problemów i minimalizowanie ich skutków – stwierdził dominikanin. Papież – jak wskazał o. Zięba – zwraca też uwagę na zagrożenia związane z mechanizmami jątrzenia i polaryzacji, uruchamianymi często przez polityków i wielkie koncerny, po to by



dzielić społeczeństwo i w konsekwencji łatwiej nim zarządzać. – Bardzo ważnym i bardzo aktualnym motywem jest to, co mówi Ojciec Święty o przestrzeni wirtualnej, w której jest wiele hejtu i nienawiści, w której jesteśmy zamykani w bańkach informacyjnych a algorytmy decydują o naszych poglądach i w której lansowane są fake newsy. Franciszek zauważa, że tym mechanizmom mogą ulegać również chrześcijanie, ale jest to zdrada Ewangelii – powiedział o Zięba. Podkreślił, że cały czas w encyklice pojawia się postać św. Franciszka z Asyżu, jako przykład tego, kto przekracza rozmaite bariery, wchodzi w dialog i buduje głębokie, dobre relacje z wszystkimi ludźmi. Zwrócił też uwagę na zawarte w encyklice obszerne omówienie przypowieści o Miłosiernym Samarytaninie, w której ktoś obcy, wykluczony i nieczysty okazuje się prawdziwym bliźnim.

Zdaniem dominikanina encyklika „Fratelli tutti” jest też mocną krytyką świata współczesnego, zdominowanego przez optykę utylitarną i wszechobecny konsumpcjonizm a co za tym idzie – indywidualizm. – Papież apeluje, by tworzyć świat otwarty i

przepajac go miłością, która ma prowadzić do wzajemnej wymiany, owocnej dla wszystkich – powiedział o Zięba. Zwrócił uwagę, że papież pisze też o miłości politycznej, tzn. o tym, że politycy powinni w swoich działaniach kierować się mądrze rozumianą, głęboką miłością do ludzi. – Papież pisze nawet o czułości w działaniach politycznych i zaznacza, że podejście do polityki z miłością nie jest wcale naiwne; przeciwnie – okazuje się bardzo skuteczne – podkreślił.

Zdaniem o Zięby encyklika jest nowością przez skoncentrowanie się na bieżących problemach naszego świata. Niewiele jest w niej strukturalnych, czy rudymenarnych rozważań. Stosunkowo mało jest w niej również odwołań do poprzedników, Soboru, Pisma Świętego, czy tradycji Kościoła. Większość przypisów odnosi się do wcześniejszych wystąpień Franciszka. – Jest to encyklika o dzisiejszych problemach. Nie wiem, na ile będzie ważna za 15 czy 20 lat. Ale jest napisana prostym językiem i trafia w to, co jest dla nas ważne dziś – powiedział dominikanin.  
Za: [www.misyjne.pl](http://www.misyjne.pl)

## Wiadomości krajowe

# INAUGURACJA ROKU JUBILEUSZOWEGO MICHALITÓW



W przyszłym roku przypada setna rocznica oficjalnego zatwierdzenia Zgromadzenia Św. Michała Archanioła, założonego przez bł. ks. Bronisława Markiewicza. W ostatni weekend września w Miejscu Piastowym zainaugurowano Roku Jubileuszowy.

Już w sobotni wieczór przed kościołem parafialnym pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Miejscu Piastowym zgromadził się tłum wiernych oczekujących na przyjazd peregrynującej Figury św. Michała Archanioła. W parafii miała także miejsce Msza św., której przewodniczył Przełożony Generalny ks. Dariusz Wilk CSMA. Po Eucharystii, odbyła się procesja z Figurą św. Michała Archanioła do czterech stacji, podczas której siostry michalinki i księża michalicy, parafianie, przyjezdni goście, dzieci i

młodzież z Michalickiego Zespołu Szkół Ponadpodstawowych modlili się o potrzebne łaski za wstawiennictwem Księcia Aniołów i dziękowali za dar Zgromadzenia. Uroczysty „pochód światła” zakończył się w Sanktuarium św. Michała Archanioła i bł. Bronisława Markiewicza „Na Górcie”. Czuwanie przy Figurze św. Michała Archanioła, które trwało do północy było czasem skupienia, modlitwy i refleksji.

O północy odbyła się Anielska Pasterka, której przewodniczył Wikariusz Generalny ks. Rafał Kamiński CSMA, a homilię wygłosił ks. Krzysztof Poświęta CSMA. W niedzielę uroczystości rozpoczęły się od wyśpiewania Godzinek ku czci Św. Michała Archanioła i konferencji o św. Michale Archaniele, którą wygłosił ks. Piotr Prusakiewicz CSMA. Następnie na

placu przy ołtarzu fatimskim miało miejsce wspólne uwielbienie Boga za dar 100-lecia Zgromadzenia.

O godzinie 13:00 odbyła się Msza św. pod przewodnictwem nuncjusza apostolskiego abp. Salvatore Pennacchio, transmitowana przez TVP Polonię. Mszę św. – obok wielu księży – koncelebrowali: prymas Polski abp Wojciech Polak, metropolita przemyski, abp Adam Szal, abp Józef Kowalczyk, abp Edward Nowak oraz bp Stanisław Jamrozek i bp Krzysztof Chudzio. W uroczystościach wzięło udział około tysiąc osób.

W imieniu biskupów z diecezji, w których posługę podejmują michalicy, za ich obecność dziękował prymas abp Wojciech Polak. Z kolei abp Adam Szal wyraził radość, że to z archidiecezją

przemyską tak szczególnie od początku swojego istnienia związane są zgromadzenia michalickie.

Z okazji 100-lecia zgromadzenia Michalitów papież Franciszek wystosował oficjalny list, w którym podkreślał ogromną rolę michalitów w udzielaniu pomocy dzieciom ubogim i opuszczonym.

– Wasz charyzmat, aktualny jak nigdy, charakteryzuje się troską w stosunku do dzieci ubogich, osieroconych i opuszczonych, przez nikogo nie chcianych i często uważanych za margines społeczeństwa. Wyrażając radość z tego wszystkiego czego dokonaliście w tych dziesięcioleciach dla dobra dzieci opuszczonych, zachęcam was abyście z odnowionym entuzjazmem, poprzez szkoły, oratoria, domy rodzinne, interna-

ty i inne dzieła opiekuńcze i formacyjne, nadal kontynuowali zaangażowanie wychowawcze dla tych, których często nikt nie chce przyjąć i bronić. – czytamy w liście Ojca Świętego

Jak podkreślał, „szerzenie apostołstwa Świętego Michała Archanioła, potężnego zwycięcy nad mocami zła”, to „wielkie dzieło miłosierdzia dla duszy i dla ciała.”  
Karolina Zaręba Za: [www.michalici.pl](http://www.michalici.pl)

## ŚWIĘTOWANIE STULECIA POWROTU JEZUITÓW DO POZNANIA

W Poznaniu, w niedzielę 4 października przed południem, jezuici świętowali stulecie powrotu do działalności apostołskiej w Poznaniu. Mszę, której przewodniczył Ksiądz Arcybiskup Stanisław Gądecki, poprzedził wspólny różaniec. Posługujący w Poznaniu jezuici, pod przewodnictwem Ojca Prowincjała Tomasza Ortmanna SJ, dziękowali Bogu za 100 lat łaski posługiwania w stolicy Wielkopolski.

Towarzystwo Jezusowe po kasacie zakonu w 1773 roku utraciło w Poznaniu wszystko: kościół, szkoły wraz z biblioteką i obserwatorium astronomicznym, bursę, drukarnię, bibliotekę. Wraz ze zlikwidowaniem zakonu jezuitów legły także w gruzach marzenia o stworzeniu jezuickiej uczelni: Akademii Poznańskiej. Gdy wrócili, po wielu latach, wiosną 1919 roku, zaczęli pomagać odbudowywać pozycję szanowanych formatorów duchowych i wychowawców młodzieży. Posługiwali w miejscowym seminarium i wydawali pismo adresowane do młodzieży, rozwijali Sodalicję Mariańską, Apostolstwo Modlitwy i kilka stowarzyszeń świeckich katolików, pracowali w szpitalach i więzieniach. Planowali także otwarcie gimnazjum jezuitów, do którego jednak nie doszło. Okres II wojny światowej przerwał wszelkie odważne projekty. Pomysł zaangażowania się w szkolnictwo powrócił jeszcze raz w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, ale na skutek nieprzewidzianych okoliczności musiał być ponownie zarzucony.



Jezuicą, o którym trudno zapomnieć, a który w powojennych czasach najbardziej udzielał się w jezuickiej rezydencji w Poznaniu, był ojciec Czesław Białek wspierający swoją działalnością zarówno prześladowanych przez władze PRL jak i misjonarzy pracujących w dalekich misjach w krajach Trzeciego Świata. Przy okazji Jubileuszu 100-lecia wspomniano wielu innych jezuitów, którzy swoje serce związali z Poznaniem, i dziękowano Bogu za dzieła, które obecnie są prowadzone. Była także część artystyczna i zwiedzanie wystawy poświęconej o. Czesławowi Białkowi SJ oraz wystawy ikon będących efektem pracy osób zaangażowanych w pilotowany przez o. Jacka Wróbla SJ projekt – „Droga Ikony”. Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## INSTYTUT MONASTYCZNY W TYŃCU ZAINAUGUROWAŁ DZIAŁALNOŚĆ

Instytut Monastyczny powołany przez Opactwo Benedyktynów w Tyńcu, 3 października oficjalnie rozpoczął swoją działalność. Celem nowego podmiotu jest upowszechnianie duchowości, historii i teologii monastycznej, zwłaszcza benedyktyńskiej, poprzez działalność o charakterze naukowym, rekolekcyjnym i wydawniczym.

Zakonnicy podkreślają, że opactwo tynieckie, ze względu na swój dorobek na przestrzeni blisko tysiąca lat, jest naturalnym miejscem do stworzenia instytucji, która będzie zajmować się spuścizną szeroko pojętego monastycyzmu. Działanie Instytutu ma także stworzyć okazję do nowych badań w tej dziedzinie w odniesieniu do aktualnych

problemów współczesnego świata i Kościoła.



Instytut Monastyczny rozpoczyna swoją działalność 3 października, w dzień wspomnienia liturgicznego bł. Kolumby Marmiona OSB (1858-1923). Był on benedyktyinem, opatem w Maredsous, teologiem. Został wybrany na patrona Instytutu Monastycznego. W tym roku Benedyktyńska Kongregacja Zwiastowania obchodzi stulecie swojego istnie-

nia. Należą do niej wszystkie klasztory benedyktyńskie w Polsce.

Bł. Kolumba Marmion OSB mocno przyczynił się do założenia tej Kongregacji. Życie klasztorów benedyktyńskich przez ten okres sporo się zmieniło, jak również potrzeby Kościoła na świecie i w Polsce. Powołanie Instytutu ma być sposobem odpowiedzi na pojawiające się nowe wyzwania przed którymi stoi dzisiaj Kościół.

Jedną z inicjatyw jest organizowanie Warszawskich Spotkań Benedyktyńskich. Są to konferencje tematyczne głoszone przez benedyktynek tynieckich. Ich celem jest przedstawianie różnego rodzaju zagadnień z zakresu duchowości i teologii monastycznej. Skierowane są do szerokiego spektrum odbiorców. To okazja do bliższego poznania duchowości i teologii monastycznej, a zwłaszcza benedyktyńskiej. To



również możliwość bezpośredniego spotkania z benedyktynami, podjęcia z nimi dialogu, wymiany myśli i wzajemnego poznania. Spotkania organizowane są we współpracy z Siostrami Benedyktynkami Sakramentkami w Warszawie.

Innym rodzajem działalności Instytutu Monastycznego będzie szersze promowanie publikacji monastycznych wydanych przez Wydawnictwo Benedyktyn

nów TYNIEC. Istnieje ono już od blisko 30 lat. Może poszczycić się niemałą serią Źródeł Monastycznych oraz innymi seriami ukazującymi duchowość, historię i teologię monastyczną. Wszystkie te serie są cały czas rozwijane, dzięki czemu literatura monastyczna w języku polskim nieustannie się powiększa.

Działalność Instytutu Monastycznego obejmuje również organizowanie reko-

lekcji, warsztatów i dni skupienia. Są one praktycznym wprowadzeniem w duchowość monastyczną. Kadrę prowadzącą stanowią benedyktyni tynieccy oraz osoby świeckie współpracujące z nimi. W przyszłości planowane jest także prowadzenie wykładów z duchowości, historii i teologii monastycznej. Będą one skierowane do wszystkich zainteresowanych duchowością i teologią monastyczną. Za: [www.niedziela.pl](http://www.niedziela.pl)

## ŚWIĘCENIA BISKUPIE KS. KAROLA KULCZYCKIEGO SDS

Dotychczasowy wiceprovincjał polskich salwatorianów otrzymał sakrę biskupią w Trzebini. Papież Franciszek mianował go ordynariuszem diecezji Port Pirie w Australii.

Ceremonia święceń biskupich ks. Karola Kulczyckiego odbyła się w bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa i sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Trzebini, w której 26 lat temu przyjął on święcenia kapłańskie.

Liturgia była sprawowana w języku angielskim oraz łacińskim. W czasie Eucharystii biskup elekt otrzymał święcenia biskupie z rąk abp. Adolfo Yllana – nuncjusza apostolskiego w Australii. Współszafarzami byli abp Marek Jędraszewski oraz bp Jacek Kiciński CMF, przewodniczący Komisji KEP ds. Życia Konsekrowanego.

Obecni byli także kard. Stanisław Dziwisz, bp Ignacy Dec, bp Jan Kopiec, bp Antoni Długosz oraz licznie zgromadzeni kapłani Towarzystwa Boskiego Zbawiciela z generałem zgromadzenia ks. Miltonem Zolta SDS i przełożonymi zakonnymi salwatorianów, m.in. z Wielkiej Brytanii i Hiszpanii. W Mszy św. uczestniczyli ponadto księża diecezjalni i osoby życia konsekrowanego, a także bliscy bp. Kulczyckiego oraz mieszkańcy jego rodzinnej parafii w Czerninie. Obecny był ambasador Australii w Polsce Lloyd Brodrick, przedstawiciele władz polskich i samorządowych oraz Kościoła w Australii.

Jak podkreślał ks. Józef Figiel SDS, prowincjał polskich salwatorianów, święcenia biskupie ks. Karola Kulczyckiego to niecodzienne wydarzenie. – Po raz pierwszy bowiem w historii polskich salwatorianów sakrę biskupią otrzymał nasz współbrat – mówił. Przypomniat, że uroczystość odbyła się w 120. rocznicę przybycia salwatorianów na ziemię polskie, a także w roku ogłoszenia daty beatyfikacji naszego założyciela, sł. Bożego o. Franciszka Marii od Krzyża Jordana, która została wyznaczona na 15 maja 2021 roku.

W homilii abp Adolfo Yllana podkreślił, że kapłana wyniesionego do godności biskupiej sam Chrystus zapewnia o swojej łasce, aby mógł wypełnić powierzoną mu misję: „Będę z wami aż do skończenia czasów”. – Podobnie jak niegdyś proroków, tak teraz dzięki łasce święceń Bóg przemienia kapłana i upodabnia go do swojego ukochanego Syna Jezusa Chrystusa. To jest niezmiernie wyniosły dar i łaska kapłaństwa, biskupstwa – mówił nuncjusz apostolski w Australii.

– Prawdziwym obrazem Chrystusa Dobrego Pasterza jest Chrystus ukrzyżowany, zaś biskup powinien uczynić całe swoje życie odbiciem obrazu Ukrzyżowanego – zaznaczył, przywołując świadectwo kard. Stefana Wyszyńskiego, który w liście do ojca pisał po otrzymaniu nominacji biskupiej: „Trzeba umrzeć dla siebie na krzyżu, bo inaczej nie ma prawdziwego kapłań-

stwa”. Jak dodał, biskup ma służyć nie tylko liturgią i słowem, ale ofiarą i cierpieniem.

Podczas uroczystości bp Kulczycki został namaszczony krzyżem świętym. Otrzymał także atrybuty posługi biskupiej: mitrę, pierścień i pastorał. – Poprzez mitrę, zwaną „blaskiem świętości”, biskup otrzymuje zadanie uświęcania najpierw siebie, a potem innych. Ewangelia trzymana nad jego głową musi całkowicie przenikać biskupa, ponieważ Ewangelią jest sam Chrystus. Aby zachować prawdziwość przepowiadania, trzeba zachować godność życia – wyjaśniał symbolikę święceń kanonodzieja.

– Wraz z pastorałem biskup otrzymuje polecenie, aby przez pełną miłości służbę na wzór Dobrego Pasterza pilnie czuwał i przewodził stadu Bożemu, aby nikt nie zablądził ani się zgubił – dodał.



– Gdy rozpoczynasz swoją misję w Australii, modlimy się do Najświętszej Matki, aby nadal cię strzegła, chroniła i prowadziła do swojego Syna – zwrócił się do bp. Kulczyckiego abp Yllana.

– Niech twoja posługa będzie inspirowana przez św. Michała Archanioła, abyś służył ludowi jako wierny pasterz. Bądź jak Archanioł Gabriel, niech twoje głoszenie Dobrej Nowiny będzie źródłem pokarmu dla wiary. Bądź jak Archanioł Rafał, niech powierzony tobie lud Boży znajdzie bezpieczeństwo dzięki twojemu świadectwu, kiedy będziesz mu towarzyszył w drodze do Jezusa – życzył, nawiązując do uroczystości Świętych Archaniołów, która została wybrana na dzień święceń.

– Dla naszej zakonnej wspólnoty to wielka radość oraz ogromne zobowiązanie. Jesteśmy bowiem świadomi wielkiego zaufania, jakim został obdarzony przez Ojca Świętego Franciszka nasz współbrat. Dziś w Trzebini, w miejscu, gdzie salwatorianie w 1901 roku założyli pierwszy dom zakonnej wspólnoty na ziemiach polskich, zapewniamy go o naszej braterskiej zakonnej modlitwie i duchowym wsparciu. Nadal pozostaje naszym zakonnym współbratem, a my pragniemy towarzyszyć jego pasterskiej posłudze – powiedział ks. Józef Figiel SDS.

Ks. Jerzy Kołodziej SDS, reprezentujący australijską diecezję Port Pirie, na czele której stanął biskup z Polski, podkreślał, że tamtejsi katolicy długo czekali na nowego ordynariusza i z radością przyjęli wiadomość o jego mianowaniu. – Nikt jednak nie spodziewał się, że przyjdzie do Australii przez Polskę – mówił.

Generał Towarzystwa Boskiego Zbawiciela ks. Milton Zolta SDS przekazał słowa solidarności salwatorianów z całego świata. – Byłeś i zawsze pozostaniesz naszym bratem, głęboko zakorzenionym w naszym charyzmacie uczestnikiem naszej wspólnej misji – zapewnił.

Wezwaniem biskupim nowego ordynariusza diecezji Port Pirie są słowa „In Te Domine speravi” (W Tobie, Panie, zaufałem). – Co do tych słów nie miałem żadnej wątpliwości. To wezwanie towarzyszyło mi od początków powołania, na drodze kapłańskiej, zakonnej, we wszystkich misjach i dziełach, których się podejmowałem. Jemu zaufałem we wszystkim – mówił bp Karol Kulczycki. W swoim herbie symbolicznie umieścił literę M, żeby podkreślić, że jest „salwatorianinem, który głosi Chrystusa Zbawiciela”, ale jest też „tym, który zawierza siebie i swoje dzieło Matce Najświętszej”.  
Za: [www.krakow.gosc.pl](http://www.krakow.gosc.pl)

## CZYM JEST MIŁOSIERDZIE? ODPOWIEDŹ TKWI W „DZIENNICZKU” I ENCYKLICE JANA PAWŁA

Podczas odbywającego się 3 października w Łagiewnikach sympozjum pt. „Bóg bogaty w miłosierdzie” został wygłoszony wykład „Przesłanie encykliki ‘Dives in misericordia’ w świetle ‘Dzienniczka’ św. Faustyny”.

– Te dwa dzieła w sposób komplementarny ukazują, czym jest miłosierdzie Boga – jak niepojęta jest jego wielkość i potęga działania w życiu ludzi i świata – mówiła do zebranych s. Elżbieta M. Siepak ZMBM.

Jak zaznaczyła na wstępie rzeczniczka Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia encyklika Jana Pawła II „Dives in misericordia” i „Dzienniczek” św. Faustyny ukazały się drukiem w odstępie kilku miesięcy. – Co ciekawe, oba niezwykle dzieła zostały napisane w języku polskim przez osoby związane z Krakowem i przetłumaczono je na wiele języków świata – przypomniła.

Wskazała, że zbieżność przesłania „Dzienniczka” i encykliki jest tak wielka, że czytelnicy obu tych dzieł byli przekonani, iż inspiracją do napisania encykliki było dzieło św. Faustyny. – Zasadniczym ich przesłaniem jest prawda o miłosierdziu Bożym i ludzkim. W działaniu miłosiernego Boga ujawniają się wszystkie odcienie miłości ojcowskiej, macierzyńskiej i oblubieńczej – powiedziała.

Odwołując się do treści encykliki, s. Siepak opowiedziała, że definicje miłosierdzia, które zawarł w niej papież

Polak, są bardzo wymowne. – Ojciec Święty pisze, że miłosierdzie jest drugim imieniem miłości – przypomniała, dodając jednocześnie, że św. Faustyna opisała, że Bóg jest miłością, a miłosierdzie Jego czynem.



Zakonnica wskazała, że w „Dzienniczku” znajdują się nowości w ukazywaniu tajemnicy miłosierdzia Bożego – pierwszą z nich jest samoobjawienie Boga, który mówi, że jest „miłością i miłosierdziem samym”. – Tylko u św. Faustyny w „Dzienniczku” spotykamy także określenie Jezusa jako „Wcielone Miłosierdzie”. To niezwykle wymowne imię Jezusa, mówiące o tym, że jest samą miłością i miłosierdziem Boga, które przyjęło ludzką naturę i stało się widzialne dla człowieka na ziemi – podkreśliła.

S. Siepak opisała, że choć encyklika „Dives in misericordia” i „Dzienniczek” są gatunkowo różnymi dziełami, to przesłanie w nich zawarte jest właściwie jedno – tajemnica miłosierdzia Bożego, która jest rdzeniem Biblii i doświadczenia każdego człowieka.

– Te dwa dzieła w sposób komplementarny ukazują, czym jest miłosierdzie Boga, jak niepojęta jest Jego wielkość i potęga działania w życiu ludzi i świata. Dzięki tym dokumentom, od strony teo-

logii i doświadczenia mistycznego, Kościół XX i XXI wieku może lepiej poznać tę prawdę objawioną w Biblii i nią żyć – uwypukliła.

Rzeczniczka łagiewnickiego klasztoru wskazała, że Jan Paweł II wraz ze św. Faustyną wnoszą do historii Kościoła nowe spojrzenie na miłosierdzie w relacjach między ludzkich, które teologowie nazywają personalistycznym, a więc w samym centrum aktu miłosierdzia stawiające godność osoby ludzkiej.

– Obydwoje – św. Faustyna i św. Jan Paweł II – każdy na swój sposób ukazują, że w miłosierdziu nie chodzi o sporadyczne akty dobroci, ale o styl chrześcijańskiego życia. Czyny miłosierdzia nie tylko mają wymiar wymiany darów między ludźmi, ale także są objawianiem miłosiernej miłości Boga do człowieka – tłumaczyła.

Na zakończenie s. Siepak oceniła, że zbieżność przesłania o miłości miłosiernej Boga w obu analizowanych dziełach jest uderzająca. – Obydwoje Świętych z Krakowa ukazują piękno i bogactwo właściwie pojętego miłosierdzia – podsumowała.

Sobotnie sympozjum pt. „Bóg bogaty w miłosierdzie” przygotowano go z okazji 40-lecia encykliki „Dives in misericordia”. Jego zwieńczeniem będzie występ chóru Sanktuarium Bożego Miłosierdzia „Musica Ex Anima” oraz możliwość obejrzenia wystawy fotograficznej „Jan Paweł II – Papież Miłosierdzia”, która jest prezentowana w dolnej bazylice w Łagiewnikach.  
Za: KAI

## INAUGURACJA W STUDIUM FRANCISZKAŃSKIM

Wspólnoty trzech seminariów franciszkańskich prowincji Krakowa (OFM, OFMConv, OFMCap) zgromadziły się na inauguracji międzyprovincialnego Studium Franciszkańskiego, powołanego ostatecznie do istnienia 15 lutego 2020 r. po zatwierdzeniu Statutu studium przez władze UPJP II i prowincjałów trzech zakonów franciszkańskich.

Wydarzenie z 1 października 2020 r. ze spokojnym sumieniem można zakwalifikować do działu tych „historycznych”. Zwrot „historyczne” nie znaczy tu bynajmniej, że należy je włożyć między opasle i pokryte kurzem woluminy i zapomnieć. Raczej na odwrót – nieustannie je wyciągać, przypominać je sobie i się nim delektować. Mowa tu o inauguracji kolejnego roku akademickiego w naszym krakowskim, franciszkańskim świecie nauki, ale pierwszego jako Studium Franciszkańskie pod auspicjami Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.



To deszczowe czwartkowe przedpołudnie było świadkiem wydarzeń, których żaden deszcz zmyć nie potrafi. Trzy gałęzie franciszkanów, jeden cel. Trzej prowincjałowie, jedna myśl. Jeden charyzmat, wiele dróg. Tak najkrócej opisać można to braterskie spotkanie, które odbyło się dzisiaj w Auli bł. Jakuba Strzemię w krakowskim konwencie franciszkanów „z franciszkańskiej”.

Wszystko zaczęło się we właściwym dla franciszkanów miejscu – przy stole eucharystycznym w Bazylice św. Franciszka z Asyżu w Krakowie. Tam usłyszeliśmy słowo, które głosił do nas ojciec prowincjał Marian Gołąb. Mówił do nas między innymi o tym, że narzędziem każdego powołanego i posłanego chrześcijanina są cnoty i łaski pochodzące od Boga, czyli ostatecznie wiara w to, że jest jeden „Pan żniwa”(Łk10,2).

Później wszyscy bracia udali się do wyżej wspomnianej sali, by wspólnie celebrować inaugurację roku akademickiego.

Słowem wstępu opieczętował tę kolejną część spotkania ojciec rektor Mariusz Orczykowski, a bracia studenci zadbał o to, by nie zabrakło na inauguracji tradycyjnej pieśni „Gaude Mater Polonia”. Równie śpiewnie przebiegała immatrykulacja studentów pierwszego roku naszego Studium Franciszkańskiego. Bracia po złożeniu przysięgi studenckiej przyjęli swoje indeksy, które będą mogły stać się świadkami intelektualnych bojów podejmowanych przez nich podczas dwóch lat studiów filozoficznych.

By owa ceremonia mogła zwać się akademicką, zadbano również o stricte naukową jej część. Tę część stanowił referat

naukowy, który został odczytany przez o. Mariana Michasiowa, a jego tytuł brzmiał: „Św. Maksymilian Maria Kolbe egzemplifikacją kapłańskiej proegzystencji”. Mogliśmy się z niego dowiedzieć, jak ważną rzeczywistością w życiu kapłana jest bycie „dla” drugiego, bycie dla Boga i braci. Bycie na taki sposób, by pustkę tego świata móc zapełnić ogromem Bożej miłości.



Całość wydarzenia została uwieczniona nie tylko na wspólnym, braterskim zdjęciu, ale także została wryta dużo trwalszym narzędziem w naszej pamięci – łaską bycia z braćmi w jednym, franciszkańskim nurcie naukowym.

Po uroczystej inauguracji bracia udali się do refektarza, by przy wspólnym stole móc, nie tylko posilić swoje ciało, ale być ze sobą tak po prostu – po bratersku. To wydarzenie pokazało nam po raz kolejny, że choć mamy różne kolory habitów, to w sercach nosimy jeden kolor, którym jest królewska purpura Chrystusa.

Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## COVID-19 U OBLATÓW W OBRZE I SIEDLCACH

U jednego z kleryków Wyższego Seminarium Duchownego w Obrze wykryto COVID-19. Drugi czeka na potwierdzenie testu. Cała wspólnota scholastykatu została objęta kwarantanną do 7 października br. W związku z tym odwołano planowaną na ten dzień inaugurację nowego roku formacyjnego i akademickiego. Cała wspólnota czuje się dobrze, zarażony koronawirusem zakonnik również. Jak informuje rektor seminarium, chory nie ma jedynie wężu i smaku. Kwarantannie nie poddano siostr służebniczek, których klasztor znajduje się w sąsiedztwie, oraz świeckiego personelu, który pracuje na terenie seminarium.

Władze sanitarne postanowiły jednocześnie zamknąć kościół parafialny pw. św. Jakuba Większego, wchodzący w skład kompleksu klasztorowego. Posługa sakramentalna do 7 października przeniesiona jest do świątyni filialnej pw. św. Walentego. Służył w nim będzie oblat, który w momencie pojawienia się koro-

nawirusa, przebywał poza domem zakonnym.



W sobotę 3 października badania potwierdziły obecność szczepu koronawirusa SARS-CoV-2 u jednego z duszpasterzy parafii pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Siedlcach, w której posługują misjonarze oblaci. Zakażenie chorobą COVID-19 potwierdzono również u jednego z pracowników klasztoru. Przełożony wspólnoty oraz proboszcz parafii od razu podjęli współpracę ze służbami sanitarnymi, które objęły dom

zakonny nadzorem epidemicznym. Niedzielną posługę w parafii przejęli oblaci spoza wspólnoty siedleckiej. Jednocześnie sanepid nałożył na przebywających w grupie ryzyka kwarantannę do 11 października, zapewniając, że wspólnota będzie poddawana testom, a zakres kwarantanny będzie uzależniony od ich wyników.

Proboszcz parafii, o. Piotr Darasz OMI, informuje, że sytuacja jest stabilna. Duszpasterze i domownicy czują się dobrze, zarażony oblat nie wymaga hospitalizacji, przechodzi chorobę z lekkimi objawami, jego stan sprawdzany jest telefonicznie ze względu na izolację. Ojciec Darasz poprosił również o wykonanie stosownych badań przez siostry służebniczki, które uczestniczą w duszpasterstwie parafialnym.

To drugi przypadek zachorowania na COVID-19 we wspólnocie siedleckiej. Podobna sytuacja zdarzyła się w maju br. Koronawirusa wykryto wtedy również u jednego z zakonników, nikt poza nim nie zachorował. Obecna szybka reakcja władz zakonnych podyktowana jest m.in. doświadczeniem, wyniesionym z poprzedniego zagrożenia.

Za: [www.oblaci.pl](http://www.oblaci.pl)

## KONIEC ZAKAZU MEDIALNEGO DLA G. KRAMERA SJ

O zdjęciu zakazu wypowiedzi medialnych z o. Grzegorza Kramera SJ poinformowała Kuria Prowincji Polski Południowej.

### Publikujemy komunikat kurii:

O. Prowincjał Jarosław Paszyński SJ, w dniu dzisiejszym, 2 października 2020, odwołał obowiązujący od stycznia br. zakaz działalności medialnej dla o. Grzegorza Kramera SJ. Decyzja ta została podjęta mając na względzie przyjęcie i przeżywanie

zakazu przez o. Grzegorza w duchu posłuszeństwa oraz ufając, że ten czas pomógł mu w nabraniu większej roztropności.

Módlmy się za o. Grzegorza i za wszystkich jezuitów działających w sieci, by przez swą cenną i potrzebną aktywność przyczyniali się zawsze do większej chwały Bożej!

\*\*\*

Grzegorz Kramer SJ podzielił się tą informacją w swoich kanałach społecznościowych. „Dzień dobry! Dawno wam tego nie mówiłem. Mówię wam «Dzień dobry!» i do usłyszenia kiedyś. Trzymajcie się!”  
Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## KS. PROF. A. SZOSTEK MIC REZYGNUJE ZE WSPÓŁPRACY Z KUL

Nie potrafię kontynuować współpracy z Uczelnią, której Władze tak krzywdząco traktują swego Profesora – napisał do rektora KUL ks. prof. Andrzej Szostek MIC. To reakcja byłego rektora tej uczelni na stanowisko Kolegium Rektorskiego KUL w sprawie ks. Alfreda Wierzbickiego, profesora tego uniwersytetu.

Jak pisze ks. Szostek, władze uczelni postanowiły przekazać wypowiedzi ks. Wierzbickiego do oceny Rzecznika Dyscyplinarnego KUL uzasadniając, że treść wypowiedzi medialnych tego duchownego szkodzi misji KUL. Etyk dodaje, że on sam w wypowiedziach ks. Wierzbickiego nie znalazł nic, co naruszałoby wymogi wymienione w Statucie KUL oraz, że na ogół zgadza się z głoszonymi przez niego opiniami.

Ks. prof. Szostek napisał m.in.: „ (...) nie potrafię kontynuować współpracy z Uczelnią, której Władze tak krzywdząco traktują swego Profesora – i to etyka, który właśnie w bliskich mi racji etycznych ma odwagę zabierać głos w sprawach moralnie doniosłych w Polsce i w Kościele”.

### PUBLIKUJEMY TREŚĆ LISTU UDOSTĘPNIONEGO KAI PRZEZ AUTORA:

Jego Magnificencja Rektor KUL  
Ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Aleje Racławickie 14  
20-950 Lublin  
Magnificencjo, Księżo Rektorze,

Z wielkim i niemiłym zaskoczeniem przeczytałem 29 września br. na stronie internetowej KUL informację, że Kolegium Rektorskie KUL przekazuje do oceny jednego z Rzeczników Dyscyplinarnych wypowiedzi ks. Alfreda Wierzbickiego, profesora KUL. Autorzy Stanowiska uznali, że „treść wypowiedzi

medialnych księdza doktora habilitowanego Alfreda Wierzbickiego traktowana jest przez Władze Uczelni jako działania szkodzące misji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II”. Nie przytoczono jednak żadnej wypowiedzi, która uzasadniałaby tak surową ich ocenę ze strony Władz Uczelni. W Stanowisku podkreślono, iż podstawą skierowania tej sprawy do Rzecznika Dyscyplinarnego jest Statut KUL, którego fragment, zawierający warunki zatrudnienia jako nauczyciela akademickiego na wydziale kościelnym Uczelni, został przytoczony (§ 47.5), nie zaznaczono jednak, którego warunku ksiądz Alfred Wierzbicki nie spełnia.



Osobiście śledzę dość pilnie wypowiedzi medialne księdza Wierzbickiego i nie znalazłem w nich nic, co naruszałoby wymieniowe w Statucie KUL wymogi, co więcej: na ogół w pełni zgadzam się z głoszonymi przez niego opiniami. Owszem, ks. Wierzbicki ustosunkowywał się krytycznie do wypowiedzi lub decyzji niektórych hierarchów Kościoła w Polsce, to jednak nie stanowi naruszenia ani czystości doktryny, ani wspólnoty z Nauczycielskim Urzędem Kościoła, w ramach którego także słyszemy różne opinie w sprawach dyskutowanych aktualnie w Polsce i w polskim Kościele. Uważam, że decyzja podjęta przez Kolegium Rektorskie KUL jest nieuzasadniona i niesprawiedliwa, krzywdząca ks. Alfreda Wierzbickiego.

Krzywdzące ks. Wierzbickiego było, w moim przekonaniu, już wcześniejsze odcięcie się Księdza Rektora od jego wypowiedzi związanej z jego decyzją o poręczeniu niejakej Margot. Ksiądz Wierzbicki kilkakrotnie zaznaczał, że

podjął tę decyzję w imię sprawiedliwości wobec niej, choć nie aprobuje ani jej wypowiedzi, ani działań, które rozpatrzyć winien odpowiedni organ sądowy. 6 września wysłany został drogą e-mailową list do Księdza Rektora, sygnowany przez 12 profesorów KUL. Wysłaliśmy ten list tylko do wiadomości Księdza Rektora, nie chcąc nadawać mu pośpiesznie publicznego charakteru. Do dziś nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi (list w załączeniu). 8 września br. na stronie internetowej Klubu Tygodnika Powszechnego w Lublinie ukazał się list poparcia dla księdza Wierzbickiego, podpisany przez blisko 700 sygnatariuszy, w tym wielu pracowników KUL. Ten list także nie spotkał się z reakcją Władz KUL, chyba że należy uznać za taką reakcję decyzję Kolegium Rektorskiego KUL o skierowaniu wypowiedzi ks. Wierzbickiego do Rzecznika Dyscyplinarnego, wraz z zapewnieniem, że „Kolegium Rektorskie odcina się od tych słów” (nie zacytowanych) ks. Wierzbickiego. Z wielkim bólem odbieram takie stanowisko Księdza Rektora i całego Kolegium Rektorskiego KUL.

Magnificencjo, Księżo Rektorze, 30 września br. kończy się moja praca na części etatu w KUL. Dotąd pełnię jednak funkcję Prezesa Rady Naukowej Instytutu Jana Pawła II KUL. Już kilkakrotnie zgłaszałem Pani Dyrektor Instytutu prof. dr hab. Agnieszce Lekkiej-Kowalik sugestię, by to stanowisko miało charakter rotacyjny i zgłaszałem gotowość rezygnacji z pełnienia tej funkcji. W reakcji na stanowisko Kolegium Rektorskiego KUL w sprawie ks. Wierzbickiego oświadczam niniejszym, że z dniem 1 października 2020 roku rezygnuję z pełnienia funkcji przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Jana Pawła II, wycofuję swój udział w tej Radzie, a także w Kolegium Redakcyjnym kwartalnika „Ethos”. Bardzo wysoko cenię działalność tego Instytutu i redaktorów kwartalnika „Ethos”, dawałem temu wielokrotnie wyraz. Jestem pełen uznania dla pracy, którą w realizację zadań tego Instytutu włożył ks. Alfred Wierzbicki, wieloletni jego Dyrek-



tor. Tym bardziej mi przykro, że jego właśnie dotyka ze strony Władz Uczelni niesprawiedliwość. Ogromnie wiele zadziwiam całem Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu Jana Pawła II, którego Profesorowie i cały akademicki świat ukształtował w znacznej mierze moją nauką i kościelną osobowość. Ale nie potrafię kontynuować współpracy z Uczelnią, której Władze tak krzywdząco traktują swego Profesora – i to etyka, który właśnie z bliskich mi racji etycznych ma odwagę zabierać głos w sprawach

moralnie doniosłych w Polsce i w Kościele.

Wiem, że skierowanie sprawy do Rzecznika Dyscyplinarnego to oficjalnie jeszcze nie wyrok. Ale jest to niepokojący precedens: sprawę rozpatrzyć ma Rzecznik Dyscyplinarny, który jest zarazem pracownikiem KUL, a zgłasza tę sprawę nie któryś z pracowników KUL, nawet nie sam Rektor, ale całe Kolegium Rektorskie. To brzmi jak wyrok. Raz jeszcze podkreślam: cały casus reakcji Władz Uczelni na wypowiedzi księdza Wierzbickiego napętnia

mnie wielkim bólem. Zachowuję we wdzięcznej pamięci ogrom dobra, którego doświadczyłem w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w tym także dobre relacje, które kiedyś łączyły mnie z Księdzem Rektorem. Ale teraz nie jestem w stanie tej współpracy kontynuować.

Z wyrazami należącego szacunku i życzeniami asystencji Ducha Świętego w posłudze rektorskiej

ks. Andrzej Szostek MIC

Za:

[www.gosc.pl](http://www.gosc.pl)

## Refleksja tygodnia

# LIST GENERAŁA MICHALITÓW NA 100-LECIE ZATWIERDZENIA

### Drodzy Współbracia!

Każdego poranka, odmawiając nasze wspólne modlitwy, wspominając dzień pierwszej profesji zakonnej, dokonujemy aktu osobistego oddania i zawierzenia. Mówimy: *Panie i Boże nasz, stworzyłeś nas, zachowałeś przy życiu, odkupiłeś Krwią własnego Syna i przez Ducha Świętego uświęcasz. Uwielbiamy Cię i dzięki Ci składamy za wszystko...* To nasze codzienne, poranne uwielbienie Boga i wynikające z głębokiego poczucia bycia obdarowanym przez Opatrzność dziękczynienie, wpisuje się w hymn wdzięczności całego wszechświata nieustannie śpiewany na cześć Stwórcy przez wszystkie stworzenia.

W rozpoczynającym się w dniu dzisiejszym Roku Jubileuszowym 100. rocznicy kanonicznego zatwierdzenia przez Kościół naszej rodziny zakonnej, to uwielbienie Boga winno nabrać nowego entuzjazmu, a tym samym być wyrażone ze wzmocnioną energią w całym kolorycie charyzmatu i bogatej mozaice konkretnych dzieł dokonanych przez michalitów w minionym stuleciu.

Nasz Dobry Bóg, w swych odwiecznych planach przewidział michalicką rodzinę zakonną. Tajemniczą mocą stwórczą doprowadził do jej powstania, a następnie wspierał ją w zgodnym z Jego świętą wolą wzrastaniu. To On, we wrażliwym sercu ks. Bronisława Markiewicza, budząc ducha bezgranicznego poświęcenia, rozpałił w nim wielkoduszne pragnienie życia według nowoodkrytego i rozeznanego charyzmatu. Owocem wspaniałomyślnego zaufania Bogu przez Błogosławionego Założyciela jest dzieło, które przetrwało wszystkie dotychczasowe trudności i dzisiaj stanowi konkretny rys duchowości na mapie zakonnego świata.

W kolejnych pokoleniach, duchowi synowie Ojca Bronisława podejmują założycielski testament i w *duchu czasów* realizują jego założenia. Wspólnym dla wszystkich etapów w dziejach Zgromadzenia staje się realizacja markiewiczowskich zasad: *Któż jak Bóg!* oraz *Powściągliwość i Praca*. Istotną zawsze jest troska o właściwe odczytanie charyzmatu i gorliwa realizacja pierwotnego zamysłu Założyciela w praktyce codziennego życia. Kolejne pokolenia michalitów, pokornie, z wiarą szeptają: (...) *przyjmij, prosimy, każde nasze działanie. Niech je ożywia duch miłości i ofiary, zaś źródło duchowego wzrostu i wierności powołaniu upatrują w modlitwie, pracy, milczeniu, dobrym słowie, czystości i powściągliwości.*

### Bracia!

Przez dziewięć lat, przeżywając Michalicką Wielką Nowennę, przygotowaliśmy się do dzisiejszego święta. Kontemplacją i modlitewnym trwaniem wchodziliśmy w głębię ducha Ojca Założyciela, zaś w intelektualnej refleksji odnajdywaliśmy osadzoną w wierze, logiczną odpowiedź na pytania o michalickie *tu i teraz*. Podejmowaliśmy konkretne dzieła pokutne i ekspiacyjne. Z głębokim zamysłem rozczytywaliśmy znaki czasu. We wszystkich działaniach towarzyszyła nam nieustanna troska, by trwać wiernie na straży charyzmatycznego daru i by wśród zawirowań ludzkiej niepewności nie utracić tego, co najważniejsze – orientacji na cel, którym jest zbawienie.

W południowych godzinach, każdego dnia, ze szczerością naszych serc wyznajemy wytrwale: *Boże mój, wierzę w Ciebie, ufam Tobie, kocham Cię nade wszystko z całej duszy mojej, z całego serca mego i ze wszystkich sił moich.* Świadomi ludzkiej niedoskonałości, prosimy o właściwe rozumienie rzeczywistości i o mądrość: *Boże, światłości umysłu, niech poznam Cię głębiej, a w Twoim blasku siebie i świat cały.*

Dzisiaj, jako *pokolenie szczęśliwców*, któremu Opatrzność pozwala żyć na przełomie wieków michalickiej historii i *widzieć to, czego inni nie widzieli*, całym sobą chcemy wyrazić najpiękniejsze uwielbienie Stwórcy w poszczególnych dziełach Zgromadzenia, w życiu wszystkich współbraci, którzy już odeszli do wieczności oraz w naszej powszedniej, zakonnej codzienności.

Z jakże wielką radością patrzymy na widoczne efekty naszego, przepelnionego błogosławieństwem Boga trudu: dzieła szkolno-wychowawcze, otwarte duszpasterstwo parafialne i sanktuaryjne, ewangelizację w tak wielu częściach świata, prowadzone misje, działalność naukową, redakcyjną i wydawniczą, służbę Kościołowi w Jego strukturach, powstałe ośrodki i wybudowane świątynie. W każdym z tych dzieł bije posłuszne Bożemu natchnieniu, pełne poświęcenia i zawierzenia michalickie serce. Ogarnia wzruszenie, a niekiedy i łza zakręci się w oku na myśl, jak wiele dobra może zdziałać Bóg poprzez bezwzględnie ufających i konsekwentnie realizujących Jego świętą wolę ludzi. Każde serce mocniej zabije na wyobrażenie heroicznego wysiłku, cierpienia i ofiary życia współbraci, realizacji miłości wbrew obojętności całego świata.

Kolejne pokolenia michalickich *herosów miłości Boga i Kościoła*, bez medialnego rozgłosu, z pokorą odchodziły w ciszy, ufając obietnicy powołującego Zbawiciela *na udział w wiecznej szczęśliwości*. Nie tylko wspominamy ich dzisiaj wszystkich w sentymentalnej zadumie, ale chyląc czoła przed ich pietyzmem wobec Ojca Założyciela, duchowym bohaterstwem i heroiczną wytrwałością wypowiadamy modlitewne *dziękuję* za przeniesiony przez niełatwe wydarzenia dziejów świata i utrwalone charyzmat.

Niezwykle odnawiającymi i umacniającymi nas wydarzeniami były beatyfikacje Ojca Bronisława oraz michalickich męczenników bł. ks. Władysława Błądzińskiego i bł. ks. Wojciecha Nierychlewskiego. Jestem głęboko przekonany, że to ich orędownictwo u Boga oraz wstawiennictwo wielu naszych świątobliwych współbraci sprawia, że Zgromadzenie z niesłabnącą dynamiką i twórczym entuzjazmem odczytuje znaki czasów i realizuje swoje posłannictwo w Kościele.

Darem i znakiem błogosławieństwa są dla nas powołania z różnych krajów świata. Cieszy nas bardzo, że w michalickich szeregach są współbracia z Argentyny, Australii, Białorusi, Dominikany, Niemiec, Papui Nowej Gwinei, Paragwaju, Ukrainy, Włoch i Zambii.

Swoistą żywotność daje nam szerzenie kultu naszego Patrona – św. Michała Archanioła. W codziennym życiu widzimy ogromną potrzebę opieki, a niekiedy wręcz natychmiastowej interwencji *Wodza Wojska Anielskiego*. Nie mamy wątpliwości, że u boku *Archanioła Bożego* mamy przywracać Stwórcy właściwe miejsce w dzisiejszym świecie. To wyzwanie staje się dla nas misją i aktualnym posłannictwem. *Prymat Boga* – zapisał nas Jan Paweł II – *nadaje ludzkiemu istnieniu pełnię sensu i radości, ponieważ człowiek został stworzony dla Boga i jest niespokojny, dopóki w Nim nie spocznie (Posynodalna adhortacja apostołska Vita consecrata, 27)*.

## Drodzy!

Rok Jubileuszowy to czas dziękczynienia, ale także doskonała okazja do odnowy naszego pragnienia osobistej świętości i odkrywania na nowo zakonnej tożsamości. Kościół zachęca nas, byśmy żyjąc ewangelicznym radykalizmem nieśli radość Ewangelii, zawsze Ją głosili, zwiastowali przesłanie nadziei, dające pogodę ducha oraz pocieszenie ze strony Boga, a nawet Jego czułość (*por. Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, List okólny do osób konsekrowanych – Radujcie się, 1*). *Głoście zawsze Ewangelię, a gdyby to było potrzebne, także słowami!* – parafrazując słowa św. Franciszka zachęca nas Ojciec św. (*Franciszek, Przesłanie do młodzieży, Asyż, 4 października 2013 r.*). Poszukując naszej tożsamości, zakonnej DNA, doświadczamy prawdy o inicjatywie i zaangażowaniu samego Boga w nasze osobiste powołanie. To Jezus, znając historię naszego życia, wezwał nas po imieniu, w najgłębszej intymności naszego jestestwa spojrzął na nas z miłością. Temu miłosiernemu wzrokowi Zbawiciela nie oparliśmy się, ale z bezgraniczną ufnością podążyliśmy za nim. Wyruszenie drogą powołania wymagało od nas przyjęcia Jego stylu życia, Jego wewnętrznej postawy, otwarcia na przeniknięcie Jego duchem, przyswojenia Jego zadziwiającej logiki i skali wartości, dzielenia z Nim ryzyka i nadziei. *Bycie z Jezusem wymaga dzielenia z Nim życia, wyborów, posłuszeństwa wiary, błogosławieństwa ubogich, radykalizmu miłości (Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, List okólny do osób konsekrowanych – Radujcie się, 4)*. Zachwyt spotkania z Jezusem uzdolnił nas do dawania świadectwa i obudził w nas pragnienie zdobywania Jego uczniów.

W naszych Konstytucjach czytamy: *Z naszego oddania się Bogu przez chrzest i profesję wypływa powinność apostołska ukazywania poznanej Prawdy innym. Jesteśmy posłani szczególnie do dzieci i młodzieży opuszczonej oraz do ludzi w środowiskach, gdzie, ze względu na zagrożenia dla życia chrześcijańskiego, działanie wymaga więcej odwagi i zaparcia siebie (...). Również ludziom cierpiącym moralnie i fizycznie, zagubionym i wątpliwym nasza posługa winna pomagać w odnalezieniu sensu życia i chrześcijańskiego optymizmu (Konstytucje Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, 11)*. Jakże konstytucyjnie ujęte posłannictwo Zgromadzenia jest aktualne i doskonale koresponduje z wyzwaniem dla współczesnego Kościoła wyrażonym przez Ojca św. Franciszka: *Jesteśmy więc powołani, jako Kościół, aby wyjść ku peryferiom geograficznym, miejskim i egzystencjalnym – ku tajemnicy grzechu, cierpienia, niesprawiedliwości, nędzy, ku ukrytym zakamarkom duszy, gdzie każdy człowiek doświadcza radości i cierpienia życia (por. Franciszek, Czuwanie przed Ześłaniem Ducha Świętego z członkami ruchów, nowych wspólnot i stowarzyszeń kościelnych, Rzym, 18 maja 2013 r.)*.



Saktuarium w Miejscu Piastowym

W tym kontekście musimy odważnie patrzeć i świadomie podejmować nowe wyzwania ewangelizacji. Tak wielu ludzi potrzebuje naszego towarzyszenia w drodze ich duchowego wzrostu poprzez słowo nadziei, katechezę, spowiedź czy kierownictwo duchowe. Jesteśmy potrzebni w miejscach na świecie, gdzie Boga wyrzucono z życia społecznego, a poprzez osadzone na ateistycznej ideologii akty prawne Kościół zostaje zepchnięty do katakumb. Oczekują na nas obszary ludzkich dusz, do których wciąż nie dotarła Dobra Nowina i którzy jeszcze nie wiedzą, że Bóg jest Miłością. Czeka na nas Afryka...

## Kochani moi!

Przeżywając Rok Jubileuszowy 100. rocznicy kanonicznego zatwierdzenia Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła zechcemy trwać w dziękczynieniu za dar michalickiej rodziny zakonnej oraz za nasze osobiste powołanie. Przyjmijmy skierowane do nas jubileuszowe słowo Ojca św. Franciszka oraz Prefekta Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Z gorliwością zechcemy wykorzystać dar odpustów przyznanych nam przez Penitencjarię Apostolską.

Zachęcam, byśmy odnowili w sobie gorliwość codziennego odmawiania naszych modlitw wspólnych. W każdy czwartek Roku Jubileuszowego, w duchu szczerzej miłości i wielkodusznej troski o przyszłość naszej rodziny zakonnej, odprawiamy godzinną Adorację Najświętszego Sakramentu. Jako *wspólnota w drodze do Ojca* ożywiamy w naszych domach ewangeliczne braterstwo. Szczególną troską otoczmy naszych seniorów i



chorych współbraci. Z radością i entuzjazmem chętnie uczestniczymy w poszczególnych uroczystościach jubileuszowych. Słowa naszego Ojca Założyciela zapisane w Ćwiczeniach Duchownych niech będą dla nas zachętą i motywacją: *Uczcie się od Pana Jezusa, Boga wcielonego, iż bogactwa, zaszczoty i rozkosze ziemskie są marnością, rzeczą zaś najważniejszą jest nie mieć żadnego grzechu na sumieniu, posiadać łaskę uświęcającą, Boga miłować z całego serca, z całej duszy i ze wszystkich swoich sił, a każdego bliźniego, jak siebie samego* (ĆD, s. 177).

Na czas przeżywania Roku Jubileuszowego, słowami zaczerpniętymi z *Nowenny do św. Michała Archanioła*, przyzywamy Patrona naszej rodziny zakonnej:

*Święty Michał Archaniele, broń nas od nieprzyjaciół naszej duszy, kiedy ludzka natura skażona grzechem, duch tego świa-*

*ta i szatan, nieustannie szukają naszej zguby. Pragną wyznaczyć w nas obraz i podobieństwo Boże, znaki naszej szczególnej godności i duchowego piękna. Przybywaj do nas wraz ze swymi Aniołami i otaczaj potężną opieką.*

*Ciebie Boga wystawiamy...*

*W Tobie Panie zaufałem, nie zawstydzę się na wieki...*

Wraz z życzeniem błogosławionych owoców jubileuszowego świętowania i braterskim pozdrowieniem

o.Dariusz Wilk CSMA  
Przełożony Generalny

*Miejsce Piastowe, dnia 27 września 2020 r., w dniu Inauguracji Roku Jubileuszowego 100. rocznicy kanonicznego zatwierdzenia Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła.*

## Wiadomości zagraniczne

# OMÓWIENIE ENCYKLIKI „FRATELLI TUTTI”

„Bardzo pragnę, abyśmy w tym czasie, w którym przyszło nam żyć, uznając godność każdej osoby ludzkiej, byli w stanie na nowo ożywić wśród wszystkich światowe pragnienie braterstwa” – napisał Franciszek, wyjaśniając powody, dla których postanowił napisać swoją trzecią encyklikę, zatytułowaną „*Fratelli tutti*”.

W dokumencie tym pragnie nas przede wszystkim zachęcić do refleksji, która mogłaby przynieść owoce w konkretnych realiach życiowych.

We wprowadzeniu papież nawiązuje do postaci św. Franciszka z Asyżu, z którego „*Napomnień*” zaczerpnął tytuł swego dokumentu i który pobudził go do poświęcenia jej braterstwu i przyjaźni społecznej. Zaznaczył, że słowa te są skierowane „do wszystkich braci i sióstr”. Wskazał także na znaczenie „*Dokumentu o ludzkim braterstwie dla pokoju światowego i współistnienia*”, podpisanym wraz z wielkim imamem Ahmadem Al-Tayyebem 4 lutego 2019 roku w stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich – Abu Zabi.

Ojciec Święty podkreślił, że encyklikę tę pisał w chwili wybuchu pandemii koronawirusa, która uwypukliła „niezdolność do wspólnego działania”. „Bardzo pragnę, abyśmy w tym czasie, w którym przyszło nam żyć, uznając godność każdej osoby ludzkiej, byli w stanie na nowo ożywić wśród wszystkich światowe pragnienie braterstwa” – stwierdził autor.

### Świat pogrążony w mroku

Następnie papież wskazał na przeszkody utrudniające rozwój powszechnego

braterstwa. Wymienia niepowodzenia różnych form integracji i rozpalanie się na nowo dawnych konfliktów, ograniczenia globalizacji jedynie do wymiaru gospodarki rynkowej, sprowadzającej ludzi do roli konsumentów lub obserwatorów, lansującej jednolity wzorzec kulturowy (nn. 10-12). Przyczyny dalszego rozpadu braterstwa upatruje Ojciec Święty również w utracie zmysłu historycznego, a także manipulowanie słowami. Wyraził ubolewanie nad stosowaniem „politycznego systemu jątrzenia, rozdrażniania i polaryzacji” (n. 15) i rozpętywaniem antagonizmów. Wskazał na rozpowszechniającą się „kulturę odrzucenia”, w tym rezygnację z przyjęcia potomstwa i starzenie się społeczeństw. Podkreślił, iż prawa człowieka nie wszędzie są stosowane i nie wszędzie szanowana jest godność kobiet, a także że trzeba dostrzec nowe formy niewolnictwa, obecne w dzisiejszym świecie.

Papież przypomina o istniejących konfliktach i murach, wznoszonych, aby uniemożliwić spotkanie z innymi ludźmi. Zwraca uwagę, iż samotność, lęki i niepewność wielu osób stwarzają podatny grunt dla mafii. Ubolewa z powodu braku wspólnego kursu. Przestrzega, że najgorszą reakcją po zakończeniu kryzysu zdrowotnego byłoby popadnięcie w gorączkę konsumpcjonizmu i nowe formy egoizmu, a wówczas mentalność „ratuj się, kto może” szybko przełożyłaby się na „wszyscy przeciw wszystkim”.

Franciszek nie ukrywa niepokoju z powodu wrogości wobec imigrantów i narastania postaw ksenofobicznych, często wykorzystywanych w celach politycznych. „To niedopuszczalne, aby chrze-

ścjanie podzielali tę mentalność i te postawy, sprawiając niekiedy, że pewne preferencje polityczne przeważają nad głębokimi przekonaniem własnej wiary: niezbywalnej godności każdej osoby ludzkiej, bez względu na jej pochodzenie, kolor skóry czy wyznanie, oraz najwyższego prawa miłości braterskiej” (n. 39) – stwierdza Ojciec Święty, zachęcając do otwarcia się na innych.

Dostrzega też zagrożenia wypływające z niewłaściwego użycia technologii cyfrowych, powstawanie zamkniętych obiegu informacji i narastanie postaw fanatycznych, od których, jak zaznacza, nie są też wolni chrześcijanie. Zachęca do spotkania z rzeczywistością i cierpliwego słuchania siebie nawzajem, wskazując, że drogą braterstwa mogą podążać jedynie osoby wolne, gotowe na prawdziwe spotkanie. Podkreśla potrzebę szacunku dla własnej wartości, tożsamości i korzeni. Kończy tę część wskazaniem, że pomimo mroków, należy dostrzec istniejące znaki nadziei.

### Być jak dobry Samarytanin

W rozdziale drugim Franciszek rozważa przypowieść o miłosiernym Samarytanie (Łk 10, 25-37). Zaznacza, że ukazuje ona podstawowy wybór, jakiego musimy dokonać, aby odbudować świat, który sprawia nam ból. Ojciec Święty podkreśla, że miłość bliźniego nikogo nie wyklucza. Wskazuje, że nie da się pogodzić wiary ze wspieraniem „różnych form zamkniętego i agresywnego nacjonalizmu, postaw ksenofobicznych, pogardy, a nawet znęcania się, wobec tych, którzy są odmienni”. „Ważne jest, aby katecheza i kaznodziejstwo zawierały w sposób

bardziej bezpośredni i jasny społeczny sens życia, braterski wymiar duchowości, przekonanie o niezbywalnej godności każdej osoby oraz motywacje do miłowania i akceptacji wszystkich” (n. 86) – stwierdza papież.

### Otworzyć się na dar z siebie

W kolejnym, trzecim rozdziale autor encykliki wskazuje, że podstawą budowania braterstwa i przyjaźni społecznej jest otwarcie się na dar z siebie, tworzenie więzi. Analizuje pojęcie miłości i zwraca uwagę na różne formy egoizmu i wykluczenia. Dostrzega sytuację tych, którzy czują się obco we własnym kraju ze względu na uprzedzenia rasowe, czy osób starszych, postrzeganych niekiedy jako ciężar. Przestrzega przed fałszywym uniwersalizmem i pogardą dla własnego narodu, skłonnością do ujednolicania. Omawia wzajemne powiązanie wolności, równości i braterstwa. Wskazuje, że aby podążać drogą przyjaźni społecznej i powszechnego braterstwa, trzeba uświadomić sobie wartość osoby zawsze i w każdych okolicznościach. Ojciec Święty zaznacza, iż „społeczeństwo ludzkie i braterskie jest w stanie zatroszczyć się o to, by w sposób skuteczny i stabilny zapewnić każdemu człowiekowi wsparcie w jego życiu” (n. 110). Dodaje, że trzeba też unikać indywidualizmu, prowadzącego do konfliktów.

Apeluje także o dążenie do rozwoju etycznego, gdyż „jeśli tak się nie dzieje, przekazywany jest egoizm, przemoc, korupcja w jej różnych formach, obojętność, a ostatecznie życie zamknięte na wszelką transcendencję i ograniczone korzyściami indywidualnymi” (n. 113). Zwraca szczególnie uwagę na wartość solidarności i konieczność przywrócenia społecznej funkcji własności. Wskazuje, że odnosi się to także do praw narodów i przekłada się na gościnność dla imigrantów, wspieranie ich praw do rozwoju, likwidując nierówności, umarzając długi krajów ubogich. Jeżeli „przyjmujemy ten wielki fundament praw, wynikający z samego faktu posiadania niezbywalnej godności ludzkiej, możemy podjąć wyzwanie marzenia i myślenia o innej ludzkości. Można tęsknić za planetą, która zapewni ziemię, dom i pracę dla wszystkich. To jest prawdziwa droga do pokoju, a nie głupia i krótkowzroczna strategia siania strachu i nieufności w obliczu zagrożeń zewnętrznych” (n. 127) – pisze Franciszek.

### Otworzyć serce

Wśród wyzwań, jakie stawia przed nami braterstwo, Ojciec Święty wymienia postulat otwarcia serc. W pierwszej

kolejności chodzi o migrantów: aby ich przyjmować, chronić, promować i integrować. Mamy wówczas do czynienia z wymianą darów, wzajemną pomocą, która ostatecznie przynosi korzyść wszystkim. Postuluje przyznanie uboższym narodom realnego głosu we wspólnych decyzjach oraz możliwości ich dostępu do rynku międzynarodowego.



Franciszek podkreśla konieczność gościnnej bezinteresowności i myślenia w sposób właściwy rodzinie ludzkiej. „Zamknięte nacjonalizmy wyrażają tę niezdolność do bezinteresowności, błędne przekonanie, że można się rozwijać z dala od nieszczęścia innych... Tylko kultura społeczna i polityczna, która zawiera w sobie bezinteresowną gościnność, może mieć przyszłość” – pisze papież.

Zaznacza, że konieczne jest łączenie wymiaru globalnego powszechnego braterstwa i przyjaźni społecznej z ich wymiarem lokalnym. „Nie ma otwartości między narodami, jeśli nie wychodzi ona od umiłowania ziemi, narodu i własnych cech kulturowych” (n. 143) – stwierdza Ojciec Święty, przestrzegając przed fałszywym otwarciem na to, co uniwersalne. Jednocześnie wskazuje, że „nie można w sposób zdrowy skupiać się na wymiarze lokalnym bez równoczesnego szczyrego i przyjaznego otwarcia się na to, co uniwersalne, bez przyzwolenia, by wyzwaniem stawało się dla nas to, co dzieje się gdzie indziej, bez ubogacania się innymi kulturami i solidaryzowania się z dramataми innych narodów” (n. 146). Zaznacza, że zdrowa otwartość nigdy nie przeczy tożsamości.

Papież postuluje także współpracę regionalną mniejszych państw, by chronić

się przed dyktatem ze strony silniejszych.

### Potrzeba lepszej polityki

Istotnym warunkiem budowania braterstwa i przyjaźni społecznej wskazanym przez Franciszka jest lepsza polityka. Ojciec Święty krytykuje nurty zarówno populistyczne, jak i liberalne. Mówiąc o populizmie broni pojęcia ludu (łac. populus), wskazującego na społeczną naturę ludzkich marzeń i planów, określającego wspólną tożsamość. Przyznaje, że istnieją przywódcy jednoczący i prowadzący lud, dążący do realizacji dobra wspólnego. Natomiast populizm pojawia się wówczas, gdy ktoś stara się o poparcie, „by zinstrumentalizować politycznie kulturę ludu, pod dowolnym znakiem ideologicznym, w służbie swoich planów osobistych i utrzymania się przy władzy”. Papież zauważa, że niekiedy chodzi też o dążenie do popularności przez nasilanie niższych, egoistycznych skłonności niektórych grup ludności czy podporządkowanie sobie instytucji i systemu prawnego (por. n. 159). Często chodzi też o osiągnięcie doraźnej korzyści. Wskazuje, że ważnym elementem walki z tymi wypaczeniami jest zapewnienie każdemu godnego życia przez pracę.

Franciszek wskazuje także na wartości i ograniczenia indywidualistycznych wizji liberalnych. Społeczeństwo jest w nich postrzegane jedynie jako suma współistniejących interesów. Często oskarżają one o populizm tych, którzy bronią praw najsłabszych w społeczeństwie. Ojciec Święty wskazuje na konieczność realizacji miłosierdzia w konkretnych działaniach. Zauważa, że „czasami mamy do czynienia z ideologiami lewicowymi lub doktrynami społecznymi, związanymi z nawykami indywidualistycznymi i nieskutecznymi procedurami, które docierają tylko do nielicznych” (n. 165). Podkreśla konieczność przemiany ludzkiego serca, wychowania i praktykowania solidarności. Krytykuje przekonanie, że wszystko może rozwiązać „niewidzialna ręka rynku” i postuluje budowę świata w oparciu o poszanowanie dla ludzkiej godności, włączanie wszystkich do udziału w życiu społecznym i gospodarczym.

Papież postuluje powołanie do życia „skuteczniejszych organizacji światowych, obdarzonych autorytetem, aby zapewnić globalne dobro wspólne, eliminację głodu i ubóstwa oraz pewną obronę podstawowych praw człowieka” (n. 172). Trzeba ściśle określić granice prawne, „aby zapobiec sytuacji, w której chodziłoby jedynie o władzę wybieraną wspólnie tylko przez kilka państw, a jednocześnie uniemożliwić narzucanie schematów kulturowych lub podważanie



podstawowych wolności narodów słabszych z powodu różnic ideologicznych” (n. 173) – zaznacza Franciszek, sugerując reformę Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Mówiąc o wymaganiach stawianych przed polityką, zastrzega, że nie może być ona podporządkowana ekonomii, presji rozwiązań doraźnych, ale musi też myśleć o przyszłych pokoleniach. Wymaga gruntownego przemyślenia i poważnych transformacji. Papież zachęca do rehabilitacji polityki będącej bardzo wzniosłym powołaniem, „jest jedną z najcenniejszych form miłości, ponieważ szuka dobra wspólnego” (n. 180). Zaznacza, iż miłość ma także wymiar obywatelski i polityczny, budując na różnych poziomach wspólnotę i domagając się światła rozumu jak i wiary.

Papież podkreśla, że miłość polityczna nie jest utopią, ale już obecnie wprowadzana w życie, jest „angażowaniem się w organizowanie i budowanie społeczeństwa, aby nikt nie znalazł się w nędzy” (n. 186). Wyraża się w miłości preferencyjnej względem najmniejszych, respektując zasadę pomocniczości i solidarności, zwalczając różne formy wykluczenia i dążąc do eliminacji głodu. Stara się o to, aby każdy znalazł swoje miejsce w społeczeństwie. „Podczas, gdy w dzisiejszym społeczeństwie mnożą się fanatyzmy, zamknięta logika oraz podziały społeczne i kulturowe, dobry polityk czyni pierwszy krok, aby można było usłyszeć różne głosy” (n. 191) – pisze Franciszek. W nawiązaniu do „Dokumentu o ludzkim braterstwie” z 2019 roku przekonuje, że „kiedy określona polityka sieje nienawiść lub strach wobec innych narodów w imię dobra własnego kraju, trzeba niepokoić się, reagować w porę i natychmiast skorygować kurs” (n. 192).

Wreszcie Ojciec Święty zauważa, że polityka ma także wymiar osobowego działania człowieka i jest w niej miejsce na czułą miłość (n. 194). Nie zawsze mierzy się ją osiągniętymi sukcesami, a owoce dobrych działań będą zbierane przez następne pokolenia. „Dobra polityka łączy miłość z nadzieją, z ufnością w zasoby dobra, które mimo wszystko znajdują się w sercach ludzi” (n. 196) – stwierdza papież.

### Potrzeba dialogu i przyjaźni społecznej

Franciszek podkreśla znaczenie, jakie dla budowania braterstwa i przyjaźni społecznej ma dialog, który nie jest gorączkową wymianą zdań na portalach społecznościowych, czy nagłaśnianiem faktów i twierdzeń w mediach, dyskwalifi-

kującym przeciwnika. Ten brak dialogu sprawia, że nikt nie troszczy się o dobro wspólne. Wymienia warunki dobrego dialogu i podkreśla wagę rolę jaką mogą odegrać w nim media.

Ojciec Święty odrzuca relatywizm i konieczność prowadzeniu dialogu w prawdzie, demaskując różne sposoby manipulacji, zniekształcania i ukrywania prawdy. Przestrzega przed pomijaniem argumentacji moralnej oraz wskazuje drogi prowadzące do wypracowania ugody. Apeluje o krzewienie kultury spotkania, poszanowania drugiej osoby i o przywracanie uprzejmości.

### Drogi nowego spotkania

W siódmym rozdziale swej encykliki Franciszek przedstawia drogi prowadzące do uzdrowienia i nowego spotkania. Zaznacza, iż trzeba zaczynać od prawdy, dobrze rozeznac problemy, jakie przeżywa społeczeństwo i starać się o włączenie wszystkich. Przypomina, że procesy pokojowe zaczynają się od nawrócenia każdego z nas. Podkreśla potrzebę odnowienia relacji z najbardziej zubożałymi i bezradnymi warstwami społecznymi. Ojciec Święty wskazuje na wartość i znaczenie przebaczenia. Zaznacza, że ten, kto doznaje niesprawiedliwości, musi zdecydowanie bronić swoich praw i praw swojej rodziny. Zachęca do przewycięzania zła czy konfliktu dobrem, poprzez dialog i cierpliwe negocjacje.

Papież podkreśla znaczenie pamięci. „Nie można zapominać o Shoah (...), nie wolno zapominać o bombardowaniach atomowych w Hiroshimie i Nagasaki. Nie wolno też zapominać o prześladowaniach, o handlu niewolnikami i morderstwach na tle etnicznym, które miały i mają miejsce w różnych krajach, a także o wielu innych wydarzeniach historycznych, które sprawiają, że wstydzimy się być ludźmi” (nn. 247 i 248) – stwierdza Franciszek. „Bez pamięci nigdy nie można iść naprzód; nie można się rozwijać bez pełnej i jasnej pamięci” (n. 249) – dodaje.

Ojciec Święty zaznacza, że przebaczenie nie oznacza zapomnienia, przestrzega przed żądzą zemsty.

### Wojna i kara śmierci

Zapewne wielu czytelników papieskiej encykliki zwróci szczególną uwagę na poruszone w niej zagadnienie wojny i kary śmierci. Jej autor zaznacza, że wprawdzie Katechizm Kościoła Katolickiego mówi o możliwości uzasadnionej obrony przy użyciu siły zbrojnej, to jednak „w czasach rozwoju broni jądrowej,

chemicznej i biologicznej, a także nowych technologii, wojnie dano niemożliwą do skontrolowania moc niszczycielską, która uderza w wielu niewinnych cywilów”. „Nie możemy już zatem myśleć o wojnie jako o rozwiązaniu, ponieważ ryzyko prawdopodobnie zawsze przeważa nad przypisywaną jej hipotetyczną użytecznością. W obliczu tej sytuacji bardzo trudno jest dziś utrzymać racjonalne kryteria, które wypracowano w poprzednich wiekach, by mówić o możliwości «wojny sprawiedliwej». Nigdy więcej wojny!” (n. 258) – pisze Franciszek. „Wojna jest porażką polityki i ludzkości, haniebną kapitulacją, porażką w obliczu sił zła” – zaznacza.

Jednocześnie przestrzega przed równowagą sił opartą na zastraszeniu. „Międzynarodowy pokój i stabilność nie mogą opierać się na fałszywym poczuciu bezpieczeństwa, na groźbie wzajemnego zniszczenia lub całkowitej zagłady, na zwyczajnym utrzymaniu równowagi sił” – stwierdza Ojciec Święty, postulując, by z pieniędzy przeznaczanych dotychczas na zbrojenia utworzyć fundusz na rzecz ostatecznego wyeliminowania głodu i rozwój krajów najuboższych.

Papież przypomina, że nawet zabójca nie traci swej godności i przytacza argumenty przeciw stosowaniu kary śmierci, a także bezwzględnej karze dożywocia, będącego „ukrytą karą śmierci” (n. 268). To stanowi pewne novum jego encykliki. Dodaje, że „wszyscy chrześcijanie i ludzie dobrej woli są zatem dziś wzywani do walki nie tylko o zniesienie kary śmierci, legalnej czy też nie, i to we wszystkich jej formach, ale także o poprawę warunków więziennych w duchu poszanowania godności ludzkiej osób pozbawionych wolności” (tamże).

### Wkład religii w służbę braterstwu

Ostatni, ósmy rozdział swej encykliki autor poświęca roli religii w służbie braterstwu. Zaznacza, że „wychodząc od uznania wartości każdej osoby ludzkiej jako stworzenia, powołanego do bycia dzieckiem Bożym”, wnoszą one cenny wkład w budowanie braterstwa i obronę sprawiedliwości w społeczeństwie.

Ojciec Święty wskazuje, że fundamentem apelu o braterstwo jest otwarcie się na Boga – Ojca wszystkich ludzi. Przypomina, że nowoczesny totalitaryzm wynika z „negacji transcendentnej godności osoby ludzkiej, będącej widzialnym obrazem Boga niewidzialnego” (n. 273). Dodaje, że „kiedy w imię ideologii dąży się do wykluczenia Boga ze społeczeń-

stwa, kończy się to oddawaniem czci bożkom, a człowiek szybko gubi samego siebie, jego godność jest deptana, jego prawa są gwałcone” (n. 274). Podkreśla znaczenie dokonywanego przez religie kształtowania sumienia i upomina się o miejsce dla głosu przedstawicieli religii w debacie publicznej. Papież przypomina, że także Kościół, nie angażując się wprost w politykę, ma obowiązek wychodzenia poza sferę prywatną, a głos jego przedstawicieli nie może pomijać politycznego wymiaru egzystencji (n. 276).

Franciszek przypomina, że chrześcijanie mają swoją tożsamość i pragną, aby zapewniono im wolność religijną w krajach, w których są mniejszością. „Istnieją podstawowe prawo człowieka, o którym nie wolno zapominać na drodze braterstwa i pokoju: jest to wolność religijna dla wyznawców wszystkich religii” (n. 279) – stwierdza Ojciec Święty. Jednocześnie potwierdza pragnienie dążenia do jedności wszystkich uczniów Chrystusa.

Papież podkreśla, że żadnej religii nie można łączyć z przemocą, która opiera się na wypaczeniach poglądów religijnych. Apeluje o zaprzestanie wspierania terroryzmu, poszanowanie sakralnego charakteru każdego życia ludzkiego i przypomina słowa apelu zawarte w „Dokumencie o ludzkim braterstwie” z 4 lutego 2019. Kończy encyklikę, przypominając postać błogosławionego Karola de Foucauld, który żyjąc pośród mułmanów, pragnął być bratem wszystkich oraz dwiema modlitwami: do Stwórcy i ekumeniczną. Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## LIST APOSTOLSKI FRANCISZKA O ŚW. HIERONIMIE

„Pismo Boże często czytaj, a raczej, świętej lektury nigdy z rąk nie wypuszczaj” – to częste powiedzenie św. Hieronima cytuje Papież w Liście apostolskim *Scripturae Sacre affectus*, ogłoszonym z okazji przypadającej 30 września 1600. rocznicy śmierci tego łacińskiego ojca Kościoła i wielkiego eremity. Przypominając jego życie i dokonania, Franciszek zachęca do rozwoju studiów biblijnych i czytania Biblii w domu. Do młodych zaś apeluje, aby wzorem św. Hieronima zgłębiali własne dziedzictwo i odkryli literaturę religijną.

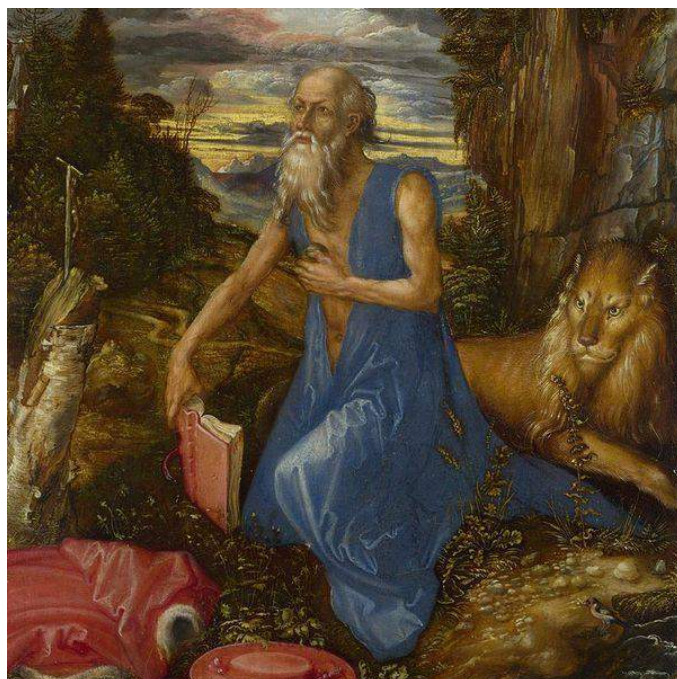
W pierwszej części listu Franciszek szczegółowo nakreślił życiorys świętego. Przypomina, że przełomowym wydarzeniem w jego życiu była wizja Sądu Ostatecznego, na którym oskarżono Hieronima, że nie jest chrześcijaninem, lecz cyceronianem, bo bardziej niż Biblię miłował piękno klasycznych tekstów łacińskich. Od tej pory całkowicie oddał się Chrystusowi i robił wszystko, aby Pismo Święte stało się bardziej dostępne dla innych również w języku łacińskim. W tym celu uczył się greki i języka hebrajskiego, zgłębia komentarze biblijne, a przede wszystkim pogłębia zażyłość z żywym Słowem Bożym. Dysponując takim potencjałem zabiera się najpierw za poprawianie istniejących już częściowych tłumaczeń Pisma Świętego na język łaciński, a następnie za tłumaczenie całej Biblii z języków oryginalnych. Owocem wieloletniej pracy będzie Wulgata, dzieło które naznaczyło kulturę Zachodu, kształtując jego język teologiczny. To na podstawie tego tekstu – przypomina Papież – Europa uczyła się czytać, modlić i myśleć.

Św. Hieronim jest też autorem ważnych komentarzy do Pisma Świętego oraz pism, w których broni prawdziwej wiary. Przez całe swoje życie zabiegał też o powstawanie grup i wspólnot, które żyły Słowem Bożym.

Franciszek zauważa, że dla właściwego zrozumienia tego świętego, niezbędne jest uwzględnienie dwóch istotnych wymiarów jego egzystencji. Jest to z jednej strony całkowite poświęcenie się Bogu, a z drugiej, trud pracy naukowej. „I właśnie to podwójne świadectwo – pisze Papież - składane po mistrzowski przez Hieronima, jest proponowane jako wzór: przede wszystkim dla mnichów, by ci, którzy żyją ascezą i modlitwą oddawali się żmudnej pracy badawczej i intelektualnej; potem dla uczonych, którzy muszą pamiętać, że wiedza jest wartościowa pod względem religijnym tylko wówczas, gdy opiera się na wyłącznym umiłowaniu Boga, na ogołoceniu z wszelkich ambicji ludzkich i wszelkich dążeń światowych”.

Papież zauważa, że św. Hieronim uczy nas docenienia całego Pisma Świętego, ponieważ, jak podkreśla, cały Stary Testament jest niezbędny do wnikięcia w prawdę i bogactwo Chrystusa. „Stąd potrzeba – pisze Franciszek - ponownego odkrycia

w praktyce katechetycznej i kaznodziejskiej, a także w traktatach teologicznych, niezbędnego wkładu Starego Testamentu, który należy odczytywać i przyswajać jako cenny pokarm”.



Ojciec Święty przyznaje, że bogactwo Pisma świętego jest niestety przez wielu nieznanie lub pomniejszane, ponieważ nie zapewniono im niezbędnych podstaw wiedzy. Również w wielu rodzinach nikt nie czuje się zdolny do przekazywania swym dzieciom Słowa Bożego z całym jego pięknem i duchową mocą. „Dlatego też – pisze Papież - oprócz zwiększenia liczby studiów kościelnych dla kapłanów i katechetów, które lepiej wykorzystywałyby kompetencje w zakresie rozumienia Pisma świętego, należy promować formację obejmującą wszystkich chrześcijan, tak aby każdy z nich mógł otworzyć świętą Księgę i czerpać z niej bezcenne owoce mądrości, nadziei i życia”. Na zakończenie 17-stronicowego listu apostolskiego o św. Hieronimie Franciszek odnosi się również do kryzysu współczesnej literatury religijnej. Przyznaje, że patrząc na aktualną ofertę wydawniczą, młodemu człowiekowi trudno jest „zrozumieć, że poszukiwania religijne mogą być ekscytującą przygodą, która łączy myśl i serce; że pragnienie Boga rozpałało wielkie umysły na przestrzeni wieków aż do dnia dzisiejszego; że dojrzewanie życia duchowego udzielało się teologom i filozofom, artystom i poetom, historykom i naukowcom”. Franciszek apeluje więc właśnie do młodych, by za przykładem św. Hieronima wyszli na poszukiwanie własnej kultury religijnej. „Chrześcijaństwo czyni was spadkobiercami niezrównanego dziedzic-



stwa kulturowego, które powinniście objąć w posiadanie. Bądźcie pasjonatami tej historii, która jest waszą. Ośmielcie się spojrzeć na tego niespokojnego młodzieńca Hieronima, który,

jak postać z przypowieści Jezusa, sprzedał wszystko, co posiadał, aby nabyć «drogocenną perłę» (Mt 13, 46)».

Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## OBLAT NOWYM BISKUPEM DHAKI

Ojciec Święty przyjął rezygnację z zarządzania pastoralnego archidiecezją metropolitalną Dhaka (Bangladesz), złożoną przez Jego Eminencję kardynała Patricka D'Rozario, C.S.C. W tym samym czasie powołał na tę stolicę J.E. biskupa Bejoy Nicephorus D'Cruze, O.M.I., dotychczasowego biskupa diecezji Sylhet – podało w dzisiejszej depeszy biuro prasowe Stolicy Apostolskiej.

Biskup D'Cruze urodził się 9 lutego 1956 roku w Tuital. W 1982 roku wstąpił do Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Śluby wieczyste złożył 1 grudnia 1986 roku, a święcenia prezbiteratu otrzymał 20 lutego 1987 roku. W

latach 1987-1990 posługiwał jako wikariusz w parafiach Lokhipur i Mugaipar (archidiecezja Dhaka).



W 1992 roku uzyskał licencjat kanoniczny z teologii na Uniwersytecie Gregoriańskim. W okresie lat 1993-1996 pełnił funkcję rektora obłackiego junioratu w Dhaka. Przez kolejne trzy lata finalizował doktorat z teologii. Po powrocie do Ban-

gladeszu pełnił nadal funkcję rektora niższego seminarium oraz rozpoczął wykłady w obłackim Wyższym Seminarium Duchownym w Dhaka, zostając potem jego rektorem. Był także superiorem Delegatury Bangladeszu oraz członkiem komitetu krajowego Caritas.

19 lutego 2005 roku mianowany biskupem diecezji Khulna (metropolia Cotto-gram, Bangladesz). W 2011 roku papież Benedykt XVI mianował go ordynariuszem nowo powstałej diecezji Srihotta (metropolia Dhaka). 30 września 2020 roku Ojciec Święty Franciszek powołał go na metropolitę diecezji Dhaka.

Za: [www.oblaci.pl](http://www.oblaci.pl)

## O. Z. KIJAS POSTULATOREM GENERALNYM FRANCISZKANÓW

O. prof. dr hab. Zdzisław Kijas z krakowskiej prowincji franciszkanów został wybrany przez generała zakonu i jego definitorium na postulatora generalnego. Nominacja została podpisana 29 września 2020 r.

Postulator generalny koordynuje procesy beatyfikacyjne i kanonizacyjne powierzone zakonowi, utrzymując kontakt między Stolicą Apostolską, a szczególnie między Kongregacją Spraw Kanonizacyjnych, Kongregacją Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów oraz Kongregacją Świeckich, Rodziny i Życia a

poszczególnymi biskupami oraz przełożonymi zakonów lub zgromadzeń, szczególnie wice-postulatorami.

O. Zdzisław Józef Kijas (l. 60) do zakonu franciszkanów wstąpił po maturze w roku 1979. Pierwsze śluby zakonne złożył w roku 1980, a wieczyste – w 1984 r. Dwa lata później przyjął święcenia kapłańskie. Studiował w Polsce, we Włoszech, w Belgii i w Stanach Zjednoczonych. Jest profesorem teologii, nauczycielem akademickim, jeszcze do niedawna był pracownikiem watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Jest autorem wielu poczytnych książek.

Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## OGNIKO COVID-19 W MADRYCKIM SANKTUARIUM PASJONISTÓW

W madryckim sanktuarium św. Gemmy Galgani potwierdzono powstanie ogniska zakażenia koronawirusem. Według stołecznych władz sanitarnych do piątku wskutek zachorowania na COVID-19 zmarło tam już trzech duchownych ze Zgromadzenia Męki Pańskiej, które zarządza tym miejscem kultu.

U innych 11 pasjonistów, z których trzech przebywa w szpitalu, została już potwierdzona infekcja koronawirusem. Ośmiu zakonników z lekkimi objawami choroby zostało objętych przymusową

kwarantanną. W czwartek po kilkudniowej przerwie w funkcjonowaniu świątyni służby sanitarne zgodziły się na otwarcie madryckiego sanktuarium.



Władze medyczne Hiszpanii szacują, że wspólnota autonomiczna Madrytu jest od września regionem o największej liczbie przypadków śmiertelnych oraz zakażenia koronawirusem. Na przełomie września i października w regionie tym notowanych było każdego dnia ponad 30 ofiar śmiertelnych i 3 tys. infekcji.

W piątek wieczorem na terenie Madrytu wejdą w życie przepisy o przymusowej izolacji społecznej. Obejmą one również 9 innych miast aglomeracji stołecznej, w których występuje wysoka liczba przypadków infekcji wirusem SARS-CoV-2.

Za: KAI

## W TURYNIE OTWARTO MUZEUM – DOM KSIĘDZA BOSKO

XXVII Kapituła Generalna zażądała od Przełożonego Generalnego i jego Rady zatroszczenia się o Miejsca Salezjańskie i uczynienia z nich czegoś szczególnego dla salezjańskiego świata. To doprowadziło do stworzenia nowego obiektu: Muzeum-Domu Księdza Bosko. Zostało ono uroczystie otwarte w

Turynie-Valdocco, a na ceremonii inauguracji złożyły się trzy dni wydarzeń w ostatni weekend.

W miejsce "Pokoików Księdza Bosko", związanych z obecnością Księdza Bosko na Valdocco, obecnie zwiedzający mogą poznać w szczegółach całą rzeczywistość związaną z Domem Pinardiego, gdzie mieściła się pierwsza siedziba Oratorium Księdza Bosko. "Tutaj, przez te korytarze przechodziło 11

osób, które dzisiaj w Kościele są czczeni jako czcogodni słudzy Boży, błogosławieni i święci. Oznacza to, że Valdocco było szkołą człowieczeństwa i świętości, i my chcemy przekazać światu to dziedzictwo” – powiedział Przełożony Generalny ks. Ángel Fernández Artime w czasie konferencji prasowej, podczas której miała miejsce prezentacja tego nowego muzeum.

Kontynuując Przełożony Generalny, stwierdził, że w celu dowartościowania Valdocco jako kustosa salezjańskiej pamięci historycznej, najważniejsze dokumenty mówiące o początkach Zgromadzenia zostaną przeniesione z Archiwum Centralnego Zgromadzenia do Muzeum-Domu Księdza.

Również w czasie konferencji prasowej głos zabrali krytycy sztuki, Vittorio Sgarbi, były wychowanek salezjańskiej szkoły w Este. “Są różne rodzaje świętych. W przypadku wielu z nich wymiar ludzki zostaje umniejszony przez kanonizację, podczas gdy Ksiądz Bosko pozostaje takim, jakim był, ludzkim, i trudno go nazywać świętym Janem Bosko...”. Zaś odnosząc się do układu nowego budynku, pozwalającego na zastosowanie różnych “skutecznych rozwiązań”, zauważył: “Tu nie ma Tiepolo, Picasso czy Giotto, ale jest opowiadanie: o życiu, edukacji, przeczytanych książkach, ikonach, kulcie...”. Natomiast drugi dzień, sobota 3 października, był pomyślany jako inauguracja z przedstawicielami władz instytucjonalnych. Oprócz Przełożonego Generalnego głos zabrali Anna Laura Orrico i wykonawcy prac architektonicznych oraz projektów: muzeologicznego i muzeologicznego. Byli obecni także liczni ambasadorowie niektórych krajów Ameryki Łacińskiej, silnie naznaczonych obecnością salezjańską, takich jak: Ekwador, Panama, Kostaryka, Kolumbia, Gwatemala, Brazylia, Meksyk i Salwador.



I wreszcie, w dniu wczorajszym, w niedzielę 4 października, po uroczystej Eucharystii, której przewodniczył Przełożony Generalny w Bazylice Maryi Wspomożycielki, nastąpiło twarcie dla publiczności Muzeum-Domu Księdza Bosko.

“Staraliśmy się przedstawić tę długą drogę świętości młodzieżowej, zaczynając od 1846 roku, we wnętrzu tego Muzeum-Domu Księdza Bosko... Salezjańskiej wspólnoty z Valdocco jest miło, że może oddać do dyspozycji was wszystkich i całego świata tę cenną perłę, która będzie świadczyć o wielkości Księdza Bosko” – oznajmił przy tej okazji ks. Cristian Besso, odpowiedzialny za projekt powstania muzeum, wraz z dyrektorem muzeum, Stefanią De Vita.

Następnie Przełożony Generalny dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi, w czym towarzyszyli mu: Matka Yvonne Reungoat, Przełożona Generalna Córek Maryi Wspomożycielki, i jego poprzednik – ks. Pascual Chávez. Za: [www.infoans.org](http://www.infoans.org)

## CO NOWEGO NA FRANCISZKAŃSKICH MISJACH W UGANDZIE

“W ostatnich tygodniach i miesiącach wydarzyło się bardzo wiele dobra w naszej misji w Ugandzie! To niesamowite, że nawet w tym niełatwym czasie Bóg nam tak obficie błogosławi i wyprowadza zawsze dobro nawet z najtrudniejszych sytuacji!” – pisze do nas o. Józef Matuła, misjonarz z Kakoge.

Nasze życie w czasie pandemii bardzo się zmieniło, zarówno w Polsce jak i w Ugandzie. Warunki zewnętrzne bardzo szybko się zmieniają i chociażby sytuacja związana z koronawirusem utrudniła regularne chodzenie do kościoła dla wielu wiernych. Czasami ludzie mówią, że teraz trudniej praktykować wiarę i się modlić. W niektórych parafiach zmalała liczba uczestników niedzielnych nabożeństw. Duszpasterze zastanawiają się, jak wzmocnić świadomość wiary i ożywić naszą przynależność do Jezusa i do Kościoła?

Dlatego z radością chciałbym zaproponować wszystkim taką najprostszą praktykę, która może stać się naszym dobrym przyzwyczajeniem, aby traktować Jezusa jako bliską realną osobę i czymś zwyczajnym i naturalnym jest, aby Go codziennie pozdrawiać i się z Nim witać. Wtedy będzie nam łatwiej przeżywać

naszą codzienność i zawsze znajdować Go w Kościele podczas każdej niedzielnej Eucharystii, oraz z chęcią i nawet utęsknieniem czekać i wracać do naszych kościołów!



Nowicjusze w Kaakoge

### Złota rada codzienności

Ktoś zapytał kiedyś świętą Matkę Teresę z Kalkuty, co trzeba zrobić, aby zbudować żywą przyjaźń z Jezusem? Wtedy Matka Teresa odpowiedziała, że wystarczy spróbować każdego dnia, zaraz po przebudzeniu, jeszcze zanim zaczniemy cokolwiek robić i przygotowywać się do naszych obowiązków w nowym dniu, jeszcze przed poranną modlitwą, po prostu każdego poranka przywitać Go

słowami: „dzień dobry Jezus!” Można spróbować wyrobić w sobie taki dobry nawyk przez 10 kolejnych dni. A potem nigdy nie przestawać. To zadanie bardzo proste i możliwe dla każdego! Matka Teresa pozdrawiała Jezusa przez dziesiątki lat i ja również od krótkiego czasu staram się robić to samo.

### Nowicjat w Kakoge

W tych ostatnich tygodniach i miesiącach wydarzyło się bardzo wiele dobra w naszej misji w Ugandzie! To niesamowite, że nawet w tym niełatwym czasie, Bóg nam tak obficie błogosławi i wyprowadza zawsze dobro nawet z najtrudniejszych sytuacji!

Udało nam się oddać do użytku nowy budynek Postulatu. Jeszcze nie jest on w stu procentach wykończony, ale jest już zamieszkały i możliwy do normalnego funkcjonowania. Od rozpoczęcia prac budowlanych minęło zaledwie półtora roku! W tym roku, wyjątkowo, bracia Postulanci po okresie formacji w naszym klasztorze w Munyonyo nie mogli wyjechać do Tanzanii (Arusha), aby kontynuować naukę i formację w Nowicjacie. Granice z krajami ościennymi ciągle są zamknięte, dlatego nasi przełożeni o.



Prowincjał Marian Gołąb i o. Delegat Wojtek zwrócili się z oficjalną prośbą do naszego Generała w Rzymie, aby na rok otworzył Nowicjat u nas, w Kakooge, na co nasz Generał wyraził zgodę. Tym samym nowi Postulanci (kandydaci do Zakonu) w dalszym ciągu formują się w klasztorze w Munyonyo.

Powstanie nowicjatu to całkiem nowa sytuacja dla nas w Kakooge oraz nowy rozdział w historii naszej misji w Ugandzie! Zaledwie kilkusobowej wspólnoty klasztornej, staliśmy się liczną wspólnotą i domem formacyjnym! Nasi bracia Nowicjusze pochodzą z Ugandy (4 braci), z Kenii (5 braci) oraz z Tanzanii (3 braci).

### Pożegnania i zmiany

Po naszej kapitule Prowincjalnej w Krakowie nastąpiły również zmiany personalne w naszej misji. Końcem sierpnia pożegnaliśmy naszego wieloletniego misjonarza, ojca Bogusława Dąbrowskiego, który posługuje teraz duszpastersko w Polsce w naszym klasztorze w Lubomierzu. O. Bogusław był w Kakooge praktycznie od samego początku istnienia naszej misji w Ugandzie! Naszym nowym przełożonym w klasztorze misyjnym w Kakooge oraz wychowawcą Nowicjuszy został o. Piotrek Dąbek, który przyszedł do nas z klasztoru w Munyonyo. Serdecznie go witamy! Otwarte kościoły

Zaledwie tydzień temu władze Ugandy zezwoliły na nowo sprawowanie Mszy Świętych i nabożeństw wraz z wiernymi. Do tego obowiązują liczne ograniczenia – zgromadzenia nie mogą przekraczać 70 osób – oraz należy zachowywać

liczne środki ostrożności dobrze wszystkim znane również w Europie.

Jest to dla nas wielka radość, że po tak długim czasie (ponad pół roku) znowu możemy się gromadzić na codzienną oraz niedzielną Eucharystię w naszej misji w kościołach i kaplicach dojazdowych! Również nasi wierni z radością przyjęli tą decyzję i znowu słysząc wspólną modlitwę i żywy, radosny śpiew oraz bębny, które są nieodzownym elementem tutejszych zgromadzeń oraz rozśpiewanych chórów oprawiających każdą liturgię!

Nasi proboszczowie w Kakooge, Matugga oraz Munyonyo bardzo szybko, wraz z radami parafialnymi oraz katechistami, przygotowali wszystkie nasze świątynie i umożliwili uczestnictwo we Mszy świętej możliwie jak największej liczbie wiernych. Przez wiele ostatnich miesięcy codziennie modliliśmy się i sprawowaliśmy regularnie Msze święte w intencji wszystkich naszych parafian, ale tylko w małych grupach, bez udziału większej liczby wiernych. Wielką radością i łaską od Boga jest znowu modlić się wspólnie i powitać w kościele znajome twarze! Nasi franciszkańscy misjonarze starają się umożliwić i zachęcają wiernych, aby „odświeżyć wiarę i na nowo zacząć od Chrystusa” bo zaufanie Bogu i poukładanie właśnie w Nim naszej nadziei może nam pomóc szczególnie teraz!

### Trudne skutki kwarantanny

Trudności i negatywne skutki pandemii oraz kwarantanny mają również wpływ na naszą misję i funkcjonowanie prowadzonych przez nas dzieł. Jesteśmy dlatego ogromnie wdzięczni wszystkim

Przyjaciołom Naszych Misji Franciszkańskich, ofiarodawcom i sympatykom, braciom i siostram, którzy za pośrednictwem Sekretariatu Misyjnego z Krakowa oraz Misji dla ubogich z Chicago, wciąż wspierają funkcjonowanie naszej misji: parafii, szpitala w Kakooge oraz naszej Szkoły Zawodowej (Technical Institut).

W tym czasie mogliśmy zakupić środki higieniczne, maseczki oraz leki i wiele rzeczy potrzebnych do szpitala. Dzięki Wam wielu naszych podopiecznych – dzieci, młodzież i ludzi ubogich – mogło otrzymać teraz dużą pomoc i wsparcie materialne!

### Zasiane DOBRO

W ostatnim czasie wystartował też zupełnie nowy projekt, mający na celu wsparcie działalności naszej szkoły oraz istniejącej przy niej farmy. Nasza misja wraz z Fundacją Brat Słońce oraz Sekretariatem Misyjnym z Krakowa organizują zbiórkę funduszy na utrzymanie i rozwój tego dzieła. Potrzebne są narzędzia, sprzęty do funkcjonowania farmy, jej modernizacja, aby uczniowie tutaj uczący się mogli odbywać praktyki, rozwijać swoje umiejętności a przy okazji produkować żywność dla naszej szkoły. Potrzebne są pasze dla zwierząt, eko-nawozy, pomoc weterynaryjna dla zwierząt, panel solarny, aby oświetlić budynki na farmie, zbiornik na wodę deszczową itp.

Akcja ta nadal trwa ale już teraz widzimy, że spotkała się ona z bardzo przychylnym odzewem ze strony wielu życzliwych nam osób, za co z serca Wam wszystkim dziękujemy! O. Józef Matuła

Za: [www.misje.franciszkanie.pl](http://www.misje.franciszkanie.pl)

## KSIAŻKA POŚWIĘCONA O. TOMISLAWOWI KOLAKOVICOWI SJ BESTSELLEREM W USA

Zdaniem Gorana Andrijanicia, komentatora i publicysty portalu „wPolityce”, nowa książka amerykańskiego publicysty Roda Drehera zatytułowana „Live not by lies”, poświęcona chorwackiemu jezuitcie ojcu Tomislawowi Kolakoviciowi, jest najlepiej sprzedającą się książką na świecie.

Opowiada o jezuitcie, który żył w latach 1906-1990 i ostro krytykował zarówno komunizm jak i faszyzm. Zmuszony do ucieczki z Zagrzebia, w 1941 roku, schronił się na Słowacji. Ponieważ był przekonany, że niedługo komuniści zniszczą wszelkie oficjalne instytucje kościelne, rozpoczął organizowanie „podziemnego Kościoła”.



Został schwyty w Czechach w styczniu 1946 roku. Po półrocznym pobycie w więzieniu, gdy oczyszczono go z zarzutów działania na szkodę państwa, wyjechał do Belgii. Zdaniem Drehera resztę swojego życia spędził na ewangelizacji w komunistycznych państwach Azji.

Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## Odeszli do Pana

### ŚP. O. JANUSZ M. SZYPULSKI OFMConv (1956 – 2020)

Dnia 2 czerwca 2020 r., we wspomnienie Świętych Aniołów Stróżów, w 26 roku kapłaństwa i 28 lat od profesji uroczystej, odszedł do Pana o. Janusz Andrzej Szypulski, członek Gdańskiej Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Polsce (Franciszkanów).

O. Janusz Andrzej Szypulski, syn Zdzisława i Janiny z d. Suwalskiej, brat dwóch siostr (Marioli i Wioletty) oraz trzech braci (Miroslawa, Stanisława i Marka), urodził się 4 lutego 1956 r. w Darłowie. W 1971 r. ukończył Szkołę Podstawową w DarłóWKu a w 1977 r. Technikum Przemysłu Spożywczego w Ciechanowie. W latach 1977-1979 odbył zasadniczą służbę wojskową.

W 1979 r., idąc za głosem powołania, rozpoczął nowicjat w Zakonie Braci Mniejszych Konwentualnych. Na wiadomość o śmierci ojca opuścił Zakon i wrócił do domu rodzinnego, chcąc pomóc finansowo matce samotnie wychowującej pięcioro rodzeństwa. W kolejnym roku ponownie wstąpił na nowicjat, ale również tym razem podjął decyzję o odejściu.

W 1987 r. po raz trzeci wstąpił do Zakonu i odbył nowicjat w domu formacyjnym Braci Mniejszych Konwentualnych w Smardzewicach. Już na tym etapie życia zakonnego dało się u niego zaobserwo-

wać szczególne zamięrowanie do duchowości maryjnej. 8 września 1988 r. złożył pierwsze śluby zakonne.



Formację zakonną kontynuował w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi-Łagiewnikach, gdzie odbył studia filozoficzne i teologiczne. Również w tym okresie niezmiennie było u niego widoczne zamięrowanie do duchowości maryjnej a zwłaszcza zaangażowanie w Rycerstwo Niepokalanej. 3 października 1992 r. złożył śluby wieczyste a 27 maja 1993 r. przyjął święcenia w stopniu

diakonatu. Rok później, 11 czerwca 1994 r., w bazylice Niepokalanej Wszechpośredniczki Łask w Niepokalanowie, z rąk bp. Błażeja Kruszyłowicza przyjął święcenia kapłańskie.

Po święceniach o. Janusz został skierowany do pracy duszpasterskiej w klasztorze w Ostródzie (1994-1996), gdzie posługiwał jako wikariusz parafii, a następnie w Gdańsku (1996-2000) i w Gnieźnie, znów jako wikariusz (2000-2001). W 2001 r. został przeniesiony do Olsztyna (2001-2004), gdzie posługę duszpasterską łączył ze studiami na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, które zakończył uzyskaniem tytułu licencjata teologii moralnej. Przez kolejne dwie kadencje pracował w Gdyni (2004-2006) oraz w Elblągu (2006-2008).

W 2008 r. o. Januszowi został powierzony urząd asystenta ds. Rycerstwa Niepokalanej, który pełnił przez dwie kadencje, tj. do roku 2016, przebywając w ówczesnym Centrum Formacji Rycerstwa Niepokalanej Polski Północnej przy klasztorze Franciszkanów w Ostródzie.

W roku 2016 został przeniesiony do Olsztyna a w 2020 r. do rodzinnego Darłowa, gdzie przebywał aż do swojej śmierci. Za: [www.sercanie.pl](http://www.sercanie.pl)

### ŚP. S. MAGDALENA STRZELECKA CSFN (1935 – 2020)

Nazaretanka odeszła do domu Ojca w wieku 85 lat. Jej pogrzeb odbędzie się w Wadowicach.

Siostra Magdalena (Daniela) Strzelecka pochodziła ze Szczekocin. Urodziła się w rodzinie o patriotycznych tradycjach. Jej ojciec Antoni był legionistą Józefa Piłsudskiego i brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku. Został ranny w bitwie pod Warszawą. W czasie II wojny światowej dom rodzinny s. Magdaleny w Szczekocinach służył jako skrzynka kontaktowa placówki Armii Krajowej.

Siostra Magdalena śluby zakonne przyjęła w 1957 r. w zgromadzeniu nazaretanek w Kielcach. Następne etapy jej służby zakonnej to Częstochowa, Piekoszów, Kraków, a od 1977 r. – Wadowice.

Przez 25 lat uczyła religii. Od 1984 aż do 2010 r., kiedy rozpoczęła się przebudowa Domu Rodzinnego Jana Pawła II, jako kustosz papieskiego muzeum wraz z trzema innymi siostrami oprowadzała turystów i pielgrzymów, przybliżając postać małego Karola Wojtyły, późniejszego papieża Jana Pawła II.



„Ojca Świętego Jana Pawła II poznałam w okresie Bożego Narodzenia w 1960 r. jako młodego biskupa. Wówczas to odwiedził nasz dom w Częstochowie, w którym prowadziłyśmy liceum dla dziewcząt. Z homilii, którą wtedy wygłosił, przebijało wielkie umiłowanie Świętej Rodziny z Nazaretu, a zarazem zatroskanie o współczesną rodzinę” – wspominała pierwsze spotkania z Janem Pawłem II. „Była to wybitna osobowość, pełna prostoty, niestwarzająca dystansu między nim a człowiekiem, z którym się spotykał. Przeciwnie, ośmielał każdego swoim zachowaniem. Cechowało go także ogromne poczucie humoru” – podkreślała.

Dzięki jej staraniom i zabiegom współpracujących z nią siostr udało się wzbogacić zbiory muzeum o pierwszą sutan-



nę, jaką założył papież, ubranie kardynańskie, stroje i sprzęt sportowy, a także różaniec, na którym modlił się w Radiu Watykańskim.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w bazylice Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny w Wadowicach w czwartek o 10.30. Modlitwa różańcowa przed Mszą rozpocznie się o 10.00. Siostra

Magdalena spocznie na wadowickim cmentarzu parafialnym.

Za: [www.krakow.gosc.pl](http://www.krakow.gosc.pl)

## ŚP. KS. JÓZEF ZYCH SDB (1933 – 2020)

2 października 2020 r. odszedł do Pana ks. Józef Zych: w 87. roku życia, 67. roku ślubów zakonnych i 57. Kapłaństwa, urodzony: 22.02.1933 r. w Kamyku;

### Curriculum vitae

nowicjat: 1952/1953 w Kopcu;  
pierwsza profesja zakonna: 15.08.1953 r. w Kopcu;  
święcenia prezbiteratu: 21.06.1963 r. w Krakowie.

Miejsce pracy pełnione funkcje:

Oświęcim – Zasole (1963–1964): duszpasterz, katecheta;  
Przemyśl (1964–1966): duszpasterz, katecheta;  
Sośnie (1966–1967): duszpasterz, katecheta;  
Brunów (1967–1972): duszpasterz, katecheta;  
Szczyrk (1972–1973): ekonom;

Cieszków (1973–1978): duszpasterz, katecheta;



Żelazny Most (1978–1987): proboszcz;

Bukowice (1987–1991): duszpasterz, katecheta;  
Brunów (1991–2001): proboszcz;  
Miłków (2001–2018): kapelan sióstr elżbietanek oraz kapelan prowadzonego przez siostry ZOL-u;  
Lubin, parafia NSPJ (2018–2020): duszpasterz;  
Częstochowa (od 2020): rezydent i pomoc w duszpasterstwie.

Msza św. pogrzebowa została odprawiona w poniedziałek, 5 października br. w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Częstochowie (ul. Kościelna 53/63). Poprzedziło ją modlitewne czuwanie. Po Mszy św. nastąpiło ostatnie pożegnanie i złożenie ciała do grobowca na cmentarzu parafialnym w Kamyku.

*Polecajmy śp. ks. Józefa w naszych modlitwach. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...* Za: [www.salezjanie.pl](http://www.salezjanie.pl)

# Energia z ORLEN



W 2010 r. PKN ORLEN S.A. zawarł z Forum Współpracy Międzypalnicowej porozumienie dot. współpracy w zakresie sprzedaży paliw (LPG, ON, Pb), a także produktów i usług oferowanych z rabatami na stacjach ORLEN i BLISKA.

W 2019 r. współpraca została rozszerzona o **sprzedaż energii elektrycznej**. Na mocy zawartych umów Instytucje Kościelne, jakim są:

- Zgromadzenia Zakonne;
- Parafie;
- powiązane podmioty kościelne;

dokonyją zakupu energii elektrycznej na indywidualnie określonych warunkach. PKN ORLEN gwarantuje **stałą cenę energii elektrycznej przez cały okres trwania kontraktu**.

**Staly Kontrakt** to produkt przeznaczony dla klientów:

- dbających o bezpieczeństwo i wygodę w procesie zakupów;
- dla których stały poziom cen wymagany jest przez dyscyplinę budżetową;
- ceniących kompleksowość w procesie zakupu i obsługi.

Aby poznać szczegóły oferty sprzedaży energii elektrycznej wystarczy zgłosić chęć zawarcia umowy na adres e-mail: [zakony@innpact.pl](mailto:zakony@innpact.pl)

Firma Innpact Sp. z o.o. jest koordynatorem procesu zawierania umów na sprzedaż energii elektrycznej, a Państwa dedykowanym opiekunem jest **Pan Maciej Borecki, tel. kom.: 609 520 323**

Zainteresowanym zostaną przesłane odpowiednie informacje i dokumenty Programu.